

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. C.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 827/06

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie drugim zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda L. C. dalszą kwotę 741.262,86 zł (siedemset czterdzieści jeden tysięcy dwieście sześćdziesiąt dwa złote i osiemdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 1 stycznia 2016 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie,

2. w punkcie trzecim zasądza od powoda L. C. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 7.620,48zł (siedem tysięcy sześćset dwadzieścia złotych i czterdzieści osiem groszy) tytułem kosztów procesu;

II. umarza postępowanie apelacyjne wywołane apelacją powoda co do kwoty 2.107.048,38 zł (dwa miliony sto siedem tysięcy czterdzieści osiem złotych i trzydzieści osiem groszy) i dochodzonych od niej ustawowych odsetek;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda L. C. kwotę 2.592 zł (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów postępowań przed Sądem II instancji oraz przed Sądem Najwyższym;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda L. C. w punkcie I.1. wyroku kwotę 92.000 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych) tytułem niewiszczonej opłaty od apelacji powoda;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) tytułem niewiszczonej opłaty od apelacji powoda;

VI. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda L. C. w punkcie I.1. wyroku kwotę 92.000 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych) tytułem niewiszczonej opłaty od skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda;

VII. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) tytułem niewiszczonej opłaty od skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda.

SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski SSA Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 197/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 31 lipca 2006 r. L. C. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że prowadząc agencję ubezpieczeniową (...) w dniu 25 października 1999 r. złożył poprzednikowi pozwanego ((...) S.A.) propozycję sprzedaży ubezpieczeń majątkowych w formie pakietu obejmującego ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ubezpieczenie AC oraz kompleksowe ubezpieczenie mieszkań. W tym czasie powód związany był z pozwanym umową agencyjną, przy czym umowa ta nie obejmowała tworzenia pakietów lub ogólnych warunków ubezpieczenia dla potrzeb zakładu ubezpieczeń. Po uzyskaniu aprobaty dyrektora oddziału powód opracował pakiet (...), który po zaakceptowaniu przez zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń został w styczniu 2000 r. wprowadzony do sprzedaży początkowo tylko za pośrednictwem agencji powoda, a później przez agentów na terenie całego kraju. Powód podniósł, że sprzedaż pakietu zwiększyła liczbę klientów oraz przypis składki z ubezpieczeń majątkowych. Było to wynikiem korzystnego dla klientów połączenia rodzajów ubezpieczeń przy zapłacie jednej składki oraz prostego zryczałtowanego sposobu obliczenia składki ubezpieczeniowej.

Zdaniem powoda stworzony przez niego pakiet jest utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej określona p.a.p.p.) za które powodowi należy się wynagrodzenie na podstawie art. 17 powołanej ustawy. Powód zaznaczył jednocześnie, że dochodzona kwota nie wyczerpuje wszystkich roszczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z jego utworu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 października 2006 r. (I Nc 165/06) Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W., aby zapłacił na rzecz powoda L. C. kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2006 r. oraz kwotę 4.865 zł tytułem kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty (k.81-84), zaskarżając go w całości i wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut powagi rzeczy osądzonej wskazując, że w Sądzie Okręgowym w Szczecinie toczyła się pomiędzy stronami sprawa I C 357/02 o to samo roszczenie, która została już prawomocnie rozstrzygnięta. Ponadto zakwestionował, że opracowany przez powoda pakiet (...) posiada cechy samodzielności i indywidualności

utworu korzystającego z ochrony prawa autorskiego pakiet ten powstał bowiem jako komplikacja dwóch produktów ubezpieczeniowych Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...) S.A. rozpowszechnianych przez towarzystwo jeszcze przed podjęciem współpracy z powodem, a taryfę pakietu opracował zarząd (...) S.A. w W.. Właścicielem treści zawartych w produktach wchodzących w skład pakietu był poprzednik pozwanego, a sam pomysł ich połączenie nie może być uznany za przedmiot ochrony praw autorskich albowiem tworzenie tego typu pakietów jest zabiegiem powszechnym stosowanym w celu zmiany portfela ubezpieczeń.

Zdaniem pozwanego przedmiotowy pakiet nie może być również uznany za opracowanie cudzego utworu albowiem powstał on z inspiracji cudzym utworem. Pakiet (...) powstał na wzór produktu sprzedawanego przez firmę ubezpieczeniową (...), z którą powód wcześniej współpracował i zajmował się jego sprzedażą. Po rozpoczęciu współpracy z (...) S.A. powód wraz z pracownikami pozwanego R. P. (1) i M. N. (1) połączyli istniejące już produkty (...) w jeden pakiet na wzór pakietu (...), taryfę do pakietu opracował zarząd (...) S.A, a składkę na podstawie danych komputerowych wyliczyła M. N. (1). Wkład powoda jako członka zespołu przy opracowywaniu pakietu nie korzysta z ochrony przewidzianej przepisami p.a.p.p. Na koniec pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia.

W piśmie z dnia 12 listopada 2007 r. (k.470-471) pozwany wskazał, że w 2000 r. ze sprzedaży pakietu (...) uzyskał przypis ze składki w kwocie 725 527,74 zł. W początkowym okresie powód miał wyłączność na sprzedaż pakietu i z tego względu otrzymywał zwiększoną prowizję agencyjną. Pozwany poniósł natomiast znaczne koszty związane z wprowadzeniem pakietu na rynek, które obejmowały: koszty druku OWU, polis i innych materiałów, koszty szkoleń i utrzymywania biurowej obsługi sprzedaży ubezpieczeń.

W piśmie procesowym z dnia 26 marca 2008 r. (k.498-499) powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 2.076.724,22 zł tytułem wynagrodzenia opartego na art. 43 ust. 2 p.a.p.p.. Powód oszacował, że w okresie od 1 lutego 2000 r. do 15 lipca 2000 r. i od 1 lipca 2001 r. do 31 marca 2008 r. ogólny przypis składki ze sprzedaży pakietu wyniósł 59.334.977,75 zł, natomiast jego wynagrodzenie powinno kształtować się na poziomie 3,5% korzyści uzyskiwanych przez pozwanego ze sprzedaży tego pakietu.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 28 lipca 2009 r. (k.623-632) podniósł, że przywoływany przez powoda przepis art. 43 p.a.p.p. nie może stanowić podstawy prawnej roszczeń związanych z naruszeniem autorskich praw majątkowych, albowiem rozstrzyga on jedynie kwestie związane z wynagrodzeniem należnych za przeniesienie praw autorskich, natomiast powód nie twierdzi, że do przeniesienia tych praw doszło. Podstawy dochodzonego roszczenia nie może stanowić również art. 17 powołanej ustawy, który dotyczy umownego obowiązku zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z praw autorskich natomiast strony żadnej umowy w tym zakresie nie zawierały.

Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że pakiet przygotowany został w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej a zatem termin przedawnienia roszczeń związanych z tą działalnością wynosi 3 lata.

Powód w piśmie z dnia 25 sierpnia 2009 r. (k.685-695) wskazał, że pakiety które przywołuje pozwany ((...), (...) i (...)) różnią się zasadniczo treścią od pakietu (...), a jedynym elementem wspólnym jest ich przeznaczenie, co nie ma wpływu na prawną ochronę z punktu widzenia prawa autorskiego. Powód podtrzymał stanowisko, że opiera swoje roszczenie na przepisach art. 17 i art. 43 p.a.p.p.. Wyjaśnił, że pozwany korzysta z praw do pakietu (...) za jego zgodą. Powód zanegował, że zgłoszone roszczenie związane jest z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Umowa agencyjna, jaką zawarł z pozwanym nie obejmowała bowiem swoim zakresem tworzenia pakietów ubezpieczeń dla pozwanego.

W kolejnym piśmie – z dnia 10 grudnia 2010 r. (k.755-762) powód rozszerzył powództwo do kwoty 5.578.788,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w załączniku do tego pisma (co sprecyzował ostatecznie na rozprawie w dniu 18 lipca 2012 r. – k.1024). Zdaniem powoda ogólny przypis składki ze sprzedaży pakietu w oddziale (...) pozwanego w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 15 lipca 2000 r. i od 1 lipca 2001 r. do 31 października 2010 r. wyniósł 82.274.845,72 zł. Wynagrodzenie powoda w okresie od kwietnia 2000 r. do grudnia

2001 r. powinno być ustalone na podstawie art. 43 ust. 2 p.a.p.p. i kształtować się na poziomie 3,5% uzyskane przypisu, natomiast w okresie od stycznia 2002 r. do 31 października 2010 r. wynagrodzenie to powinno kształtować się na poziomie 7% zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 b) tejże ustawy. Żądanie zapłaty wynagrodzenia w podwójnej wysokości powód uzasadniał tym, że zwrócił się do pozwanego pismem z dnia 5 stycznia 2002 r. o zaprzestanie sprzedaży pakietu (...), lecz pozwany kontynuował sprzedaż nie płacąc powodowi należnego wynagrodzenia. Takie działanie należy w ocenie powoda traktować jako naruszenie autorskich praw majątkowych.

Pozwany w piśmie z dnia 28 stycznia 2011 r. (k.786-789) zakwestionował mechanizm obliczeń zaproponowany przez powoda, zarzucając wadliwe założenie stałej dynamiki wzrostu sprzedaży pakietu proporcjonalnie do wzrostu ilości zarejestrowanych pojazdów oraz nieuwzględnienie wpływu na sprzedaż zmian innych elementów kształtujących ryzyka objęte ubezpieczeniem w szczególności zmian na rynku nieruchomości i zmian demograficznych. Ponadto zarzucił, że metodologia zaproponowana przez powoda nie uwzględnia faktu, iż w okresie dostępności pakietu na rynku pojawiły się produkty podmiotów konkurujących z pozwanym o zakresie identycznym lub zbliżonym do pakietu, co wpływało na poziom sprzedaży. Indyferentne dla tej metody są również zmiany na rynku ubezpieczeń, które zaszły w ciągu dekady wywołane w szczególności kryzysem ekonomicznym skutkującym spadkiem zaufania do instytucji finansowych oraz skurczeniem się portfela inwestycyjnego społeczeństw w wymiarze globalnym. Pozwany podkreślił, że prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu jest zawsze pochodną prawa do rozporządzania utworem – najpierw trzeba więc dokonać dyspozycji prawami aby móc żądać wynagrodzenia, które jest wynikiem tej dyspozycji.

Powód w piśmie z dnia 11 kwietnia 2014 r. (k.1306-1310) rozszerzył powództwo do kwoty 6.282.896,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób: od kwoty 704.108,03 zł od dnia 1 listopada 2010 r. natomiast w pozostałym zakresie od kwot i dat wskazanych w załączniku do pisma z 10 grudnia 2010 r. Rozszerzenie powództwa wiązało się z ustaleniem przez biegłych większej kwoty przychodu uzyskanego przez pozwanego ze sprzedaży pakietu aniżeli przyjął powód w swych szacunkowych obliczeniach. Powód podtrzymał stanowisko, że jego wynagrodzenie w okresie od kwietnia 2000 r. do grudnia 2001 r. powinno być ustalone na podstawie art. 43 ust. 2 p.a.p.p. i kształtować się na poziomie 3,5% uzyskane przychodu, natomiast w okresie od stycznia 2002 r. do 31 października 2010 r. wynagrodzenie to powinno kształtować się na poziomie 7% zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 b) tejże ustawy.

Pozwany w piśmie z dnia 18 kwietnia 2014 r. (k.1322-1328) wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa, podtrzymując dotychczasową argumentację dla uzasadnienia swojego stanowiska, w tym podniesiony zarzut przedawnienia.

W piśmie z dnia 5 maja 2014 r. (k.1337-1352) powód ponownie dokonał zmiany powództwa i ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz łącznie 9 474 140,10 zł, w tym kwoty 3.231.673,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w załączniku do tego pisma tytułem wynagrodzenia należnego za korzystanie przez pozwanego w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 15 lipca 2000 r. i od 1 lipca 2001 r. do 31 października 2010 r. z opracowanego przez powoda pakietu (...) (a po zamianie nazwy z pakietu (...) w (...) na podstawie art. 17 p.a.p.p. oraz kwoty 6.242.466,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w załączniku do pisma z 5 maja 2014 r. tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną poprzez niepłacenie należnego powodowi jako twórcy pakietu wynagrodzenia za korzystanie z tego pakietu- na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p. Powód wskazał, że żąda wypłaty odszkodowania w wysokości podwójnego wynagrodzenia za okres od stycznia 2002r., kiedy to wezwał pozwanego do zaprzestania sprzedaży pakietu z uwagi na to, że pozwany nie płacił powodowi wynagrodzenia. Powód wskazał nadto, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest nie tylko bezzasadny, ale stanowi również nadużycie prawa, albowiem pozwany uchylał się od ujawnienia informacji na temat przychodów uzyskiwanych ze sprzedaży pakietu, a dane te były konieczne dla określenia wysokości żądania powoda.

Pozwany w piśmie z dnia 28 maja 2014 r.(k.1362-1373) wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa. Podtrzymał podniesiony zarzut przedawnienia wskazując dodatkowo, że roszczenia powoda związane są z jego działalnością gospodarczą i mają charakter okresowy a zatem okres ich przedawnienia wynosi 3 lata. Powód nawiązał współpracę z osobami zatrudnionymi w (...) oddziale pozwanego w ramach relacji biznesowych i współpracował z nimi przy tworzeniu pakietu. Następnie otrzymał dodatkowe wynagrodzenie stanowiące gratyfikację za działania związane ze

wstępnym etapem wprowadzenia pakietu na rynek, co znalazło wyraz w aneksie do umowy agencyjnej. Roszczenie powoda oparte na art. 79 ust. 1 pkt 3 b) p.a.p.p. ma natomiast charakter deliktowy i jako takie również podlega przedawnieniu po upływie 3 lat. Pozwany zwrócił uwagę na wadliwość wyliczeń powoda wskazując, że dochodzona kwota odszkodowania została obliczona od składki przypisanej, a nie zainkasowanej. Ponadto wskazał, że wynik techniczny zakładu ubezpieczeń stanowi różnicę między przychodami ze składek i pozostałymi przychodami technicznymi a wypłaconymi odszkodowaniami, świadczeniami i zmianami rezerw techniczno-ubezpieczeniowych z uwzględnieniem udziału reasekuranatów oraz kosztami działalności ubezpieczeniowej i pozostałymi kosztami technicznymi. Koszty te obejmują zarówno koszty bezpośrednie w tym: prowizje pośredników, wynagrodzenia pracowników zajmujących się akwizycją, koszty badań lekarskich, koszty atestów i ekspertyz przy ocenie ryzyka ubezpieczeniowego, koszty wystawienia polis, koszty włączenia umowy do portfela ubezpieczeń oraz koszty pośrednie, w tym: koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych, koszty ogólne związane z badaniem wniosków i wystawieniem polis. Ponadto w celu bieżącej obsługi umów ubezpieczenia zakład ponosi koszty administracyjne w tym: koszty amortyzacji, utrzymania biur i nieruchomości wykorzystywanych na własne potrzeby, koszty pocztowe i telekomunikacyjne, koszty materiałów, koszty zużycia energii koszty podróży służbowych. Pozwany podał również, że rentowność z jego działalności lokacyjnej w latach 2000 – 2010 wynosiła w 2000 r. – 7%, w 2001 r. – 8,4%, w 2002 r. – 14,1%, w 2003 r. – 2,5%, w 2004 r. – 6,3%, w 2005 r. – 8,4%, w 2006 r. – 6,9%, w 2007 r. – 6,6%, w 2008 r. – 4,4%, w 2009 r. – 4,1% i w 2010 r. – 4,9%.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 311 901,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011 r.; oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.007,27 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od powoda z roszczenia zasądanego w pkt I wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 50 000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążania powoda kosztami sądowymi w pozostałej części.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W 1999 r. powód L. C. wraz z W. G. prowadzili działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego w formie spółki cywilnej (...). W ramach swojej działalności agencyjnej współpracowali z Towarzystwem Ubezpieczeń (...), które w tym okresie oferowało kompleksowe umowy ubezpieczenia typu (...) przeznaczone dla osób fizycznych obejmujące ubezpieczenia majątkowe: I. od ognia i innych określonych zdarzeń losowych oraz kradzieży z włamaniem i rabunku, II. od następstw nieszczęśliwych wypadków, III. ubezpieczenie pojazdów mechanicznych od utraty lub uszkodzenia (autocasco) oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane czynem zabronionym i odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów. Taryfa za ubezpieczenie typu (...) przewidywała, że składka za ubezpieczenie majątkowe (I, II, III) musi wnieść 275 zł, a zawarcie umowy ubezpieczenia z grupy majątkowej jest warunkiem koniecznym do zawarcia umowy ubezpieczeń komunikacyjnych. Składka za ubezpieczenie mieszkania i ruchomości gospodarstwa domowego uzależniona była od wysokości sumy ubezpieczenia, dodatkowe zniżki przewidziane były za stosowanie środków zabezpieczenia mienia (podwójne drzwi, system alarmowy, zabezpieczenia gaśnicze i tryskacze, pożarowy system alarmowy, sygnalizator nieszczelności instalacji gazowych). Składka za ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków uzależniona była od klasy ryzyka. I klasa obejmowała osoby niepracujące zawodowo, osoby pracujące wyłącznie lub przeważnie w biurze, pisarzy, przedstawicieli wolnych zawodów, nauczycieli i duchownych. II klasa obejmowała: pracowników inżynieryjno-technicznych, handlowców, pracowników resortu zdrowia, kultury i osoby pracujące w rolnictwie. Klasa III – osoby zatrudnione w przemyśle lekkim, transporcie i pracowników resortu spraw wewnętrznych, natomiast klasa IV – inne osoby nie wymienione w klasach I – III. Składka ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane czynem zabronionym życia prywatnego lub z tytułu posiadania nieruchomości podane były dla sumy gwarancyjnej odpowiadającej 5-krotnej sumie ubezpieczenia ruchomości domowych i limitu odpowiedzialności za jedno zdarzenie w wysokości 100% sumy gwarancyjnej w trzech wariantach: OC życia prywatnego, OC życia prywatnego wraz z OC z tytułu uprawiania sportu, OC życia prywatnego wraz z OC z tytułu uprawiania sportu i posiadania zwierząt. Składka ubezpieczenia autocasco ustalana była w procentach sumy

ubezpieczenia uwzględniając wartość, rodzaj i typ pojazdu. Składka podzielona była na dwie raty, przy czym do zapłaty II raty ubezpieczający był zobowiązany w razie zgłoszenia szkody i wynosiła ona 30% wyliczonej składki. Składka na ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uzależniona była od wieku posiadacza pojazdu, miejsca zamieszkania oraz rodzaju samochodu. Składka ta również podzielona była na dwie raty, przy czym obowiązek zapłaty II raty powstawał w razie zgłoszenia szkody i wynosiła 20% wyliczonej składki. Taryfa przewidywała również zniżki w wysokości 10% za każde 24 miesiące bezszkodowego ubezpieczenia, lecz nie więcej niż 40%. Przed zawarciem umowy kompleksowego ubezpieczenia na podstawie powyższej taryfy agent musiał zadać klientowi ok. 30 pytań by uzyskać informacje niezbędne do wyliczenia składki. Po ich uzyskaniu przygotowywał polisy – osobne dla każdego rodzaju ubezpieczenia.

W spółce cywilnej (...) L. C., który w tym czasie przygotowywał się również do otwarcia przewodu doktorskiego z ubezpieczeń gospodarczych i przez kilka lat zbierał materiały na ten temat, zajmował się głównie sprawami administracyjnymi i rozliczeniowymi. Współpraca powoda z W. G. nie trwała długo, albowiem ten ostatni zajął się sprzedażą funduszy emerytalnych. L. C. rozpoczął wówczas jednoosobową działalność w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego pod nazwą (...).

Na podstawie umowy agencyjnej nr (...) z 1 października 1999 r. powód współpracował z (...) S.A. Na mocy tej umowy zobowiązany był do stałego wykonywania od dnia 1 października 1999 r. czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego w imieniu i na rzecz (...) S.A. na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. Zlecone czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego obejmowały: a) informowanie klientów o ogólnych warunkach ubezpieczeń oraz wynikających z nich prawach i obowiązkach stron, w tym postępowaniu w razie wystąpienia szkody, b) przyjmowanie wniosków o ubezpieczenie, c) analizę ryzyka ubezpieczeniowego na podstawie przyjętych wniosków i oświadczeń oraz bezpośrednie oględziny przedmiotu ubezpieczenia, d) zawieranie i odnawianie umów ubezpieczenia w imieniu (...) S.A, e) obliczanie wysokości składek z tytułu zawieranych umów ubezpieczenia na podstawie obowiązujących taryf i ich pobieranie od ubezpieczających, f) wypełnianie druków polis, g) reklamę ubezpieczeń.

Umowa przewidywała, że agentowi przysługuje wynagrodzenie prowizyjne od zainkasowanych przez (...) S.A. składek z tytułu umów ubezpieczenia zawartych przez agenta według stawek podanych w załączniku do umowy. (...) wypłacało agentowi należną prowizję za miesiąc poprzedni na podstawie rachunku uproszczonego w terminie 7 dni od daty dostarczenia rachunku. Umowa zawarta została na czas nieokreślony.

W 1999 r. L. C. przedstawił kierownikowi filii (...) T.U. w S. R. P. (1) stworzenie pakietu ubezpieczeniowego zawierającego różne grupy ryzyk (ubezpieczenie mieszkania, ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczenie autocasco), który miał spowodować zmianę portfela ubezpieczeń oraz zwiększyć przypis ze składek. R. P. (1) uznał, że propozycja pakietu zgłoszona przez powoda jest korzystna i podczas szkolenia dla agentów przedstawił powoda M. N. (1) – kierownikowi działu akwizycji oddziału (...) S.A. w S. jako osobę, która ma nowatorskie pomysły mogące spowodować zwiększenie składek ze sprzedaży ubezpieczeń. Powód przedstawił w skrócie swój pomysł, a następnie odbyły się spotkania z udziałem powoda, R. P. (1) i M. N. (1), podczas których omawiane były szczegóły tego pomysłu. Na prośbę powoda M. N. (1) przekazała mu dane statystyczne potrzebne do ustalenia wysokości składki dla pakietu.

Powód ostatecznie opracował projekt pakietu. Przy jego tworzeniu konsultował się ze swoim dawnym współnikiem W. G., który wraził swoją opinię na temat materiałów przygotowanych przez powoda. Materiały te obejmowały zasady ubezpieczenia, jak i instrukcję sprzedaży, druki rozliczeń agentów oraz materiały szkoleniowe dla agentów. Przygotowanie pakietu zajęło powodowi 2 miesiące. Pismem z dnia 18 października 1999 r. adresowanym do dyrektora filii (...) S.A. w S. zaproponował stworzenie pakietu ubezpieczeniowego, w którym zawarte będą różne grupy ryzyk:

- ubezpieczenie mieszkań (wg warunków ogólnych ubezpieczenia mieszkań standard w pełnym zakresie z OC delikt z taryfikacją powiększoną o 20% wg pakietu ubezpieczeniowego (...))

- ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (wg zryczałtowanej stawki zależnej tylko od wieku posiadacza pojazdu)

- ubezpieczenia pojazdów od zniszczenia i kradzieży (wg taryfy Autocasco pomniejszonej o 20% z zastrzeżeniem że stawka minimalna do pobrania nie może być niższa niż 3,5% sumy ubezpieczenia pojazdu)

- ubezpieczenie (...) od następstw nieszczęśliwych wypadków na terenie Polski z wyłączeniem kosztów leczenia w kraju i za granicą.

Przy czym warunkiem zawarcia umowy ubezpieczenia komunikacyjnego OC po zryczałtowanej stawce i ubezpieczenia AC po zmniejszonej stawce miało być zawarcie w tym samym dniu umowy ubezpieczenia mieszkania i ubezpieczenia (...). Składka miała być płatna jednorazowo lub w dwóch ratach, z tym, że pierwsza rata wynosząca minimum 50% płatna gotówką w dniu zawarcia umowy, a druga w terminie nie dłuższym niż 90 dni od daty zawarcia umowy.

Powód wskazywał, że pakiet ten pozwoli na zmianę portfela ubezpieczeń i zwiększy udział ubezpieczeń mieszkań oraz od następstw nieszczęśliwych wypadków w stosunku do ubezpieczeń komunikacyjnych. Zaproponował, by pakiet nosił nazwę (...), co pozwoli klientom pozytywnie kojarzyć Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. z XXI wiekiem. Powód zaproponował kwoty konkretnych składek dla ubezpieczenia mieszkania w zależności od sumy ubezpieczenia, wysokość składki i sumy ubezpieczenia dla ubezpieczenia (...), wysokość składki zryczałtowanej dla ubezpieczenia komunikacyjnego OC w zależności od wieku i miejsca zamieszkania (dla osób ze S. w wieku powyżej 25 lat – 500 zł i poniżej 25 lat – 600 zł a dla osób spoza S. w wieku powyżej 25 lat 420 zł i poniżej 25 lat – 500 zł), bez względu na pojemność silnika pojazdu oraz sposób obliczenia składki za ubezpieczenie AC (wg taryfy pomniejszona o 20%). W skład pełnego pakietu obligatoryjnie miało wchodzić ubezpieczenie mieszkania, ubezpieczenia (...) i OC komunikacyjne lub AC komunikacyjne. W wypadku gdy i ubezpieczający nie posiadał własnego mieszkania mógł w ramach pakietu ubezpieczyć mieszkanie osoby bliskiej. Pakiet miał być przeznaczony wyłącznie dla osób fizycznych.

Propozycja powoda została przesłana do filii pozwanego w S. w dniu 25 października 1999 r. na papierze firmowym używanym przez Agencję Ubezpieczeniową (...) i opatrzona pieczęcią firmową powoda. Nazwa pakietu miała w intencji powoda kojarzyć się również z nazwą jego agencji poprzez użycie w obu nazwach liczby 2001. L. C. opracował szczegółową instrukcję pakietu (...) (również na papierze firmowym Agencji Ubezpieczeniowej (...)), która przewidywała że w zakres ubezpieczenia pakietu (...) wchodzi:

1) ubezpieczenie majątkowe:

a) ubezpieczenie mieszkania wg ogólnych warunków ubezpieczenia mieszkania (...) (zakres pełny z OC delikt) obejmujące kradzież z włamaniem, pożar i inne zdarzenia losowe, powódź, zalanie, odpowiedzialność cywilna deliktowa,

b) ubezpieczenie (...) z wyłączeniem kosztów leczenia w kraju i za granicą

2. ubezpieczenia komunikacyjne:

a) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów

b) dobrowolne ubezpieczenie pojazdów od uszkodzeń, zmieszczenia i kradzieży Autocasco.

Instrukcja opisywała szczegółowo przedmiot poszczególnych ubezpieczeń wchodzących w skład pakietu, wyłączenia ochrony ubezpieczeniowej, zakres ubezpieczenia, ograniczenia odpowiedzialności, wysokość składki. Składka za ubezpieczenie mieszkania w ramach pakietów określona była kwotowo i uzależniona od sumy ubezpieczenia. Składka i suma ubezpieczenia w przypadku ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (...) były stałe. Składka za ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych była zryczałtowana i zależna wyłącznie od wieku osoby ubezpieczonej i miejsca jej zamieszkania. Składka nie uwzględniała zniżek za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia

i była niezależna od pojemności silnika pojazdu. Instrukcja zawierała także taryfikację składki na ubezpieczenie Autocasco. Jej wysokość uzależniona była od zakresu ubezpieczenia (zakres podstawowy albo ograniczony), kraju pochodzenia pojazdu, rodzaju pojazdu, wieku pojazdu, szkodowy przebieg ubezpieczenia, wyposażenia pojazdu, zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, miejsca garażowania pojazdu, sposobu opłacenia składki (jednorazowo albo w ratach), miejsca zamieszkania ubezpieczonego, dodatkowych ryzyk. Wysokość składek została wyliczona na podstawie danych statystycznych przekazanych powodowi przez M. N. (1). Instrukcja przewidywała nadto, że warunkiem ubezpieczenia OC komunikacyjnego po zryczałtowanej stawce i AC po pomniejszonej stawce jest zawarcie w tym samym dniu ubezpieczenia mieszkania i (...). Składka była płatna jednorazowo w przypadku sprzedaży pakietu, przy czym dopuszczalna była zapłata składki za Autocasco w dwóch ratach. Pierwsza rata wynosiła minimum 50%, a druga – również 50% w terminie nie dłuższym niż 90 dni od daty zawarcia umowy ubezpieczenia. Składka za pozostałą część pakietu płatna była jednorazowo w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia, a obowiązującą formą płatności była gotówka. W skład pełnego pakietu obowiązkowo wchodziło ubezpieczenie mieszkania, ubezpieczenie (...), OC komunikacyjne i (lub) AC komunikacyjne. Zgodnie z instrukcją pakiet przeznaczony był wyłącznie dla osób fizycznych.

Po wstępnej akceptacji przez M. N. (1) pakiet zaproponowany przez powoda został przez nią przesłany w dniu 27 października 1999 r. do Biura (...) S.A. w W. celem zaopiniowania. W piśmie wskazano, że wniosek o wprowadzenie pakietu do sprzedaży pochodzi od agenta L. C., a zastosowanie tego pakietu pozwoli zwiększyć przypis z ubezpieczeń majątkowych. Pismami z dnia 28 października 1999 r. i 8 listopada 1999 r., które wpłynęły do oddziału (...) TU (...) S.A. Biuro (...) odmówiły pozytywnego zaopiniowania wniosku dot. wprowadzenia pakietu (...) motywując to opracowaniem od listopada 1999 r. nowej podwyższonej taryfy na ubezpieczenie OC komunikacyjne oraz spadkiem średniej stawki z ubezpieczenia AC w razie wprowadzenia kolejnej zniżki przewidzianej w pakiecie. Wskazano, że warunkiem pozytywnego zaopiniowania pakietu jest zgoda na zniżki w ubezpieczeniach komunikacyjnych (OC i AC) pozwalająca zachęcić klientów do zakupu ubezpieczeń (...) i (...).

Pismem z dnia 22 grudnia 1999 r. M. N. (1) zwróciła się do Biura (...) S.A. w W. o ponowne rozpatrzenie wniosku dotyczącego pakietu (...). W związku z zatwierdzeniem przez zarząd nowych taryf obowiązujących od 15 stycznia zaproponowano następujące zryczałtowane stawki ubezpieczenia komunikacyjnego OC: dla S. – 500 zł w przypadku osób powyżej 25 lat i 600 zł w przypadku osób poniżej 25 lat, dla terenu województwa (...) – 420 zł w przypadku osób powyżej 25 lat i 500 zł w przypadku osób poniżej 25 lat. Do pisma dołączono instrukcję pakietu (...) opracowaną przez L. C. i zatwierdzoną przez M. N. (1).

W dniu 5 stycznia 2000 r. Biuro (...) wyraziło zgodę na wprowadzenie do pakietu (...) ubezpieczenia OC i AC z zastosowaniem preferencyjnych stawek. W przypadku ubezpieczenia OC zatwierdzona składka wynosiła:

- w S.: – 500 zł dla osób powyżej 25 lat i 600 zł dla osób poniżej 25 lat,
- na pozostałym terenie obsługiwanym przez oddział (...) – 420 zł dla osób powyżej 25 lat i 500 zł dla osób poniżej 25 lat. W przypadku ubezpieczenia AC składka podlegała obniżeniu poza zniżkami taryfowymi o 10%, przy czym warunkiem zastosowania 10% zniżki pakietowej należna składka nie mogła być niższa niż 35% składki podstawowej.

Pismo zawierające akceptację Biura (...) wpłynęło do oddziału (...) TU (...) S.A. w dniu 10 stycznia 2000 r. W tym samym dniu dyrektor oddziału (...) H. T. wyraził zgodę na wprowadzenie do sprzedaży od dnia 11 stycznia 2000 pakietu (...), przy czym początkowo sprzedaż miała być prowadzona tylko przez agencję ubezpieczeniową powoda, a wyniki sprzedaży na bieżąco kontrolowane. Agencja powoda została wytypowana do sprzedaży tego pakietu ze względu na jego udział w opracowaniu pakietu. Miało to stanowić gratyfikację za opracowanie pakietu. W dniu 17 stycznia 2000 r. dyrektor oddziału (...) wstrzymał sprzedaż pakietu (...) z uwagi na brak zgody zarządu towarzystwa ubezpieczeniowego na jego akwizycję.

Uchwałą nr (...) z dnia 26 stycznia 2000 r. zarząd (...) S.A. wyraził zgodę na sprzedaż pakietu (...) dla osób fizycznych. Umowy w ramach pakietu miały być zawierane na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia dla poszczególnych rodzajów ubezpieczeń przy uwzględnieniu wysokości składek ustalonych dla pakietu. Zgoda na sprzedaż obowiązywać miała do 15 lipca 2000 r., a wynik techniczny poszczególnych rodzajów ubezpieczeń wchodzących w skład pakietu

miał być w tym czasie na bieżąco monitorowany przez oddział (...). Pozostali agenci współpracujący z pozwanym rozpoczęli sprzedaż pakietu od 1 lutego 2001 r. L. C. wyraził na to zgodę. Jednocześnie w dniu 1 lutego 2000 r. zawarł z (...) S.A. aneks do umowy agencyjnej nr (...), w którym ustalono że w zakres obowiązków Agencji (...) w związku ze sprzedażą pakietu (...) wchodzi prowadzenie statystyki sprzedaży pakietu (...), a w szczególności:

a) kupno na własny koszt sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem niezbędnym do prac związanych z prowadzeniem statystyki sprzedaży pakietu (...),

b) wprowadzenie do programu komputerowego wszystkich ubezpieczeń w województwie (...) sprzedawanych w ramach pakietu (...)

c) wprowadzanie do programu komputerowego szkód i wypłaconych odszkodowań z ubezpieczeń pakietu (...)

d) prowadzenie statystyki ilości sprzedanych pakietów w rozbiciu na:

- pojemność silnika

- wiek osoby ubezpieczonej

- rok produkcji pojazdu

e) prowadzenie statystyki zgłoszonych szkód i wypłaconych odszkodowań z ubezpieczeń zawartych w pakiecie (...) w zależności od wieku sprawcy, pojemności silnika oraz roku produkcji samochodu

f) przedstawienie wyników sprzedaży i szkodowości w rozbiciu na OC komunikacyjne, Autocasco, ubezpieczenia (...) i ubezpieczenia (...) – za każdy miesiąc oraz narastająco w terminie do dnia 15 miesiąca za miesiąc ubiegły i do 20 dnia miesiąca za cały okres sprzedaży pakietu (...)

Strony uzgodniły ponadto, że (...) S.A. wypłaci Agencji (...) za ww. prace prowizję w następującej wysokości:

- 3,5% od wartości zainkasowanej składki do 500 000 zł ze sprzedaży przez cały oddział (...) ubezpieczeń w pakiecie (...)

- 3% od wartości zainkasowanej składki od 500 000 zł do 1 000 000 zł ze sprzedaży przez cały oddział (...) ubezpieczeń w pakiecie (...)

- 2,5% od wartości zainkasowanej składki ponad 1 000 000 zł ze sprzedaży przez cały oddział (...) ubezpieczeń w pakiecie (...), a ustalona dodatkowa prowizja miała stanowić również wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z pakietu stworzonego przez powoda.

W lutym i marcu 2000 r. L. C. prowadził szkolenia agentów podlegających oddziałowi (...) i kadry w filiach tego oddziału, podczas których przedstawiał zasady pakietu, uczył jak wyszukiwać klientów i wypełniać druki. Prowizja należna agentom od sprzedaży pakietu była procentowo niższa aniżeli suma prowizji ze sprzedaży poszczególnych ubezpieczeń wchodzących w skład pakietu. Pomimo tego agenci chętnie sprzedawali pakiet ponieważ zyskiwali dzięki temu nowych klientów i sumarycznie otrzymywali większe kwoty tytułem prowizji aniżeli ze sprzedaży ubezpieczeń poza pakietem. Pakiet (...) sprzedawany był tylko na obszarze podlegającym oddziałowi (...). Był produktem konkurencyjnym w stosunku do ubezpieczeń sprzedawanych przez TU (...) i osiągał lepsze wyniki sprzedaży. Dotychczasowi klienci (...) odchodzili od tego zakładu ubezpieczeń i zawierali umowy pakietowe z (...) S.A., który był dla nich korzystniejszy finansowo. Pakiet opłacalny był przede wszystkim dla klientów, którzy nie byli uprawnieni do zniżek za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia. Do końca marca 2000 r. trwała niezakłócona współpraca powoda z (...) S.A. Za czynności związane ze sprzedażą pakietu (...) w lutym i marcu 2000 r. zgodnie z aneksem z dnia 1 lutego 2000 r. powód wystawił fakturę na kwotę 19 108,20 zł. Kwota ta została przez pozwanego w całości zapłacona.

Po powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora oddziału (...) N. Z. zrezygnował on z promowania sprzedaży pakietu (...) i wprowadził inny pakiet pod nazwą (...). Agenci niechętnie proponowali ten pakiet klientom z uwagi na jego skomplikowane zasady. W tym czasie klienci pozwanego zainteresowani ubezpieczeniem pakietowym odchodzili do innych zakładów ubezpieczeń.

W dniu 26 kwietnia 2000 r. powód podpisał z (...) S.A. nowy aneks, który uchylił zmiany umowy agencyjnej wprowadzone aneksem z dnia 1 lutego 2000r., z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 2000 r., a w maju 2000 r. dyrektor oddziału (...) TU S.A. podpisał aneks do instrukcji pakietu (...), który przewidywał zmianę wysokości składek OC komunikacyjnego dla klientów zamieszkałych w S. do kwoty 550 zł dla osób powyżej 25 lat i 660 zł dla osób poniżej 25 lat, a dla klientów zamieszkałych poza S. 460 zł dla osób powyżej 25 lat i 550 zł dla osób poniżej 25 lat. Aneks podwyższał również składkę ubezpieczenia mieszkania oraz ubezpieczenia (...). Po odwołaniu dyrektora Z. Pakiet (...) ponownie został wprowadzony do sprzedaży przez kolejnego dyrektora oddziału, który uznał, że jest on korzystny zarówno dla klientów, jak i dla zakładu ubezpieczeń.

Współpraca L. C. z TU (...) S.A trwała do 2001 r, a zakończyła się m.in. z uwagi na nierozliczenie się przez powoda ze składek zainkasowanych przez agentów, którzy z nim współpracowali. Powód składał w Prokuraturze Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez agentów z nim współpracujących przestępstwa przywłaszczenia części składek lecz prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia w tej sprawie. Ponadto powód występował przeciwko agentom na drogę postępowania cywilnego o zapłatę nierozliczonych składek i uzyskał tytuł egzekucyjny na kwotę 487.300 zł wraz z odsetkami w postaci nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego w sprawie I Nc 226/05.

Po zakończeniu współpracy z pozwanym powód skontaktował się z osobą zajmującą się zawodowo tematyką praw autorskich i uzyskał od niej informację, że w związku z opracowaniem pakietu (...) przysługuje mu ochrona przewidziana przepisami prawa autorskiego. Pismem z dnia 5 stycznia 2002 r. L. C. wezwał pozwanego do natychmiastowego zaprzestania sprzedaży pakietu (...) do momentu ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu. Pismo to wpłynęło do pozwanego w dniu 8 stycznia 2002 r. Pozwany do dnia dzisiejszego nie uzgodnił z powodem wysokości wynagrodzenia za korzystanie z pakietu przez niego opracowanego.

Po wygaśnięciu umowy agencyjnej z pozwanym powód podejmował współpracę jeszcze z innymi zakładami ubezpieczeń, lecz nie przedstawiał im propozycji sprzedaży opracowanego przez niego pakietu ubezpieczeń.

W dniu 22 marca 2002 r. L. C. złożył w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pozew przeciwko (...) TU. S.A w W., w którym domagał się ustalenia, że:- przysługuje mu prawo autorskie do opracowania pakiet (...) wykorzystywanego przez pozwanego w ramach jego działalności gospodarczej,

- pakiet (...) był wykorzystywany przez pozwanego w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 15 lipca 2000 r. w ramach prowadzonych przez pozwanego ubezpieczeń,- zasad miesięcznego wynagradzania powoda jako autora opracowania wg przyjętego systemu prowizyjnego:

- 3,5% od wartości zainkasowanej składki do 500 000 zł ze sprzedaży przez cały oddział (...) ubezpieczeń w pakiecie (...)

- 3% od wartości zainkasowanej składki od 500 000 zł do 1 000 000 zł ze sprzedaży przez cały oddział (...) ubezpieczeń w pakiecie (...)

- 2,5% od wartości zainkasowanej składki ponad 1 000 000 zł ze sprzedaży przez cały oddział (...) ubezpieczeń w pakiecie (...).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 marca 2005 r. (sygn. akt I C 357/02) Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo L. C.

Sąd Okręgowy przyjął, że pakiet ubezpieczeniowy (...) opracowany przez L. C. odpowiada cechom przedmiotu prawa autorskiego – jest oryginalny, ma twórczy i indywidualny charakter. Pomysł pakietu był nowością w TU (...). Istniejące wcześniej pakiety były formułą powszechnie wykorzystywaną w ubezpieczeniach komunikacyjnych albo majątkowych natomiast pomysł powoda przewidywał połączenie dwóch odmiennych rodzajów ubezpieczeń w jeden pakiet. Połączenie to nie stanowiło prostej komplikacji dwóch dowolnych rodzajów ubezpieczeń, lecz było przemyślanym uzasadnionym różnymi względami pomysłem nowatorskim, który jak się okazało, został później pozytywnie zweryfikowany przez rynek. Realizacja pomysłu przyniosła bowiem zamierzone efekty w postaci: zwiększonego zainteresowania klientów ubezpieczeniami majątkowymi i wzrostu sprzedaży tych ubezpieczeń; rozłożenia i zmniejszenia w sumie ryzyka ubezpieczeniowego przez połączenie w jeden pakiet ubezpieczeń bardziej ryzykownych (OC i AC) i mniej ryzykownych (majątkowych); stabilizację dochodów formy ubezpieczeniowej poprzez sprzedaż w pakiecie połączonych ubezpieczeń mniej dochodowych z bardziej dochodowymi. Pakiet opracowany przez powoda był również korzystany dla agentów ubezpieczeniowych albowiem przyspieszał i ułatwiał procedurę zawarcia umowy ubezpieczenia z uwagi na uproszczony sposób ustalania składki i konieczność uzyskania mniejszej ilości informacji od klienta. Pomysł utworzenia tak korzystnego pakietu wymagał od powoda kreatywnego podejścia odpowiedniej wiedzy, doświadczenia intuicji oraz umiejętności przewidywania. Nowym tworem w samym pakiecie była sama kompozycja pakietu tzn. specyficzne dobranie i zestawienie w całość odrębnych dotąd rodzajów ubezpieczeń oraz wymyślenie i utworzenie dla nich specjalnej uproszczonej taryfikacji stawek. Powód odgrywał znaczącą i kreatywną rolę na każdym etapie tworzenia pakietu (...) od stworzenia pomysłu poprzez opracowanie zasad pakietu, wymyśleniu nazwy nawiązującej do nazwy firmy powoda, opracowaniu uproszczonego systemu taryfikacji składek, opracowaniu instrukcji sprzedaży dla pakietu, która z uwagi na prostotę czyniła go bardzo użytecznym, szkoleniu agentów i kadry pozwanego .

(...) S.A. w S. oferowało następujące ubezpieczenia:

- (...) obejmujące: ubezpieczenie mienia, ubezpieczenie home assistance i medical assistance, ubezpieczenie mienia podręcznego, ubezpieczenie oszkleń, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej osób fizycznych, ubezpieczenie ochrony prawnej; zasady tego ubezpieczenia określone były w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...)
- ubezpieczenie pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw do którego stosowane były odrębne OWU dotyczące tego ubezpieczenia
- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków kierowców i pasażerów, do którego stosowane były odrębne OWU dotyczące tego ubezpieczenia
- (...) obejmujące koszty udzielenia natychmiastowej pomocy dla klientów indywidualnych orz małych i średnich przedsiębiorstw, do którego stosowane były odrębne OWU dotyczące tego ubezpieczenia
- ubezpieczenie szyb samochodowych, do którego stosowane były odrębne OWU dotyczące tego ubezpieczenia.

(...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...)oferowało ubezpieczenie (...) obejmujące:

- ubezpieczenie mienia,
- ubezpieczenie oszkleń zewnętrznego i wewnętrznego, które można było zawrzeć wyłącznie z ubezpieczeniem mienia,
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej
- ubezpieczenie ochrony prawnej
- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków

- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażerów
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych
- ubezpieczenie pojazdów mechanicznych od utraty zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco).

(...) S.A w W. z uwagi na przekształcenia własnościowe w spółce zmieniło nazwę na (...) S.A. w W., a następnie (...) S.A. w W. i po raz kolejny na (...) S.A. w W..

Pakiet (...) sprzedawany był przez agentów w oddziale (...) pozwanego w okresie od 1 lutego 2000 r. do 15 lipca 2000 r. i ponownie od 1 lipca 2001 r. do 31 października 2010r. Początkowo pakiet oferowany był pod nazwą (...), a następnie (...) w (...). Wycofanie pakietu ze sprzedaży wiązało się z wprowadzeniem ogólnopolskiego pakietu ubezpieczeń mieszanych (...). W okresie sprzedaży pakietu pozwany używał dwóch różnych systemów ewidencjonujących sprzedaż: (...) w latach 200-2002 oraz (...) od 2003 r. Według danych z sytemu przychód z przypisu w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 30 października 2010 r. składki wyniósł 92.333.533,20 zł, natomiast suma składek zainkasowanych wyniosła 90.868.746,89 zł. W poszczególnych latach przychód z inkasa składek kształtował się następująco: w 2000 r. – 126 017 zł; w 2001 r. – 1 834 899 zł; w 2002 r. – 5 394 084 zł; w 2003 r. – 10 151 657 zł; w 2004 r. – 11 923 265 zł; w 2005 r. – 12 371 343 zł; w 2006 r. – 10 927 771 zł; w 2008 r. – 10 321 978 zł; w 2009 r. – 9 527 316 zł; w 2010 r. – 6 149 056 zł.

Koszty bezpośrednie obejmujące prowizje należne agentom oraz wypłacone odszkodowania i koszty likwidacji szkód wyniosły w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 30 października 2010 r. 76 253 175 zł przy czym w poszczególnych latach koszty te kształtowały się następująco: w 2000 – 2002 r. – 19 533 797 zł; w 2003 r. – 9 750 319 zł; w 2004 r. – 13 186 352 zł; w 2005 r. – 11 533 070 zł; w 2006 r. – 8 190 313 zł; w 2007 r. – 7 303468 zł; w 2008 r. – 7 087 605 zł; w 2009 r. – 6 707 423 zł i w 2010 r. – 4 189 910 zł.

Koszty pośrednie związane ze sprzedażą pakietu obejmujące koszty akwizycji, koszty administracyjne i pośrednie koszty likwidacji wyniosły 19.931.399 zł.

Przy uwzględnieniu wysokości zainkasowanej składki oraz wysokości kosztów pośrednich i bezpośrednich związanych ze sprzedażą pakietu (...) i (...) w (...) wynik finansowy uzyskany przez pozwanego w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 30 października 2001 r. był ujemny i wyniósł 5.315.828 zł; zaś wartość rynkowa przedsiębiorstwa prowadzącego działalność ubezpieczeniową uzależniona jest m.in. od wyników finansowych osiągniętych przez to przedsiębiorstwo i udziału w rynku liczonego wg wolumenu sprzedaży ubezpieczeń lub ilości klientów.

Najczęściej występujące praktyki wynagradzania twórców to:

- system wynagrodzenia ryczałtowego, przy którym wysokość wynagrodzenia określona jest kwotowo i w zasadzie nie jest zależna od okoliczności, które wystąpiły po zawarciu umowy,
- system wynagrodzenia procentowego, w którym wysokość wynagrodzenia jest pochodną obrotu lub dochodu uzyskiwanego z eksploatacji utworu przez nabywcę majątkowych praw autorskich,
- system mieszany, przy którym część wynagrodzenia ma charakter ryczałtowy a część procentowy.

Wynagrodzenie za projekty racjonalizatorskie ustalane jest metodą odtworzeniową, która uwzględnia m.in. czas przeznaczony na stworzenie projektu oraz okres żywotności pomysłów, które nie zostały opatentowane.

Przy ustalaniu wynagrodzenia dla twórcy należy brać pod uwagę ilość pól eksploatacji utworu, a w przypadku gdy jest nim produkt ubezpieczeniowy eksploatację polegającą na wprowadzeniu do obrotu i sprzedaży.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, iż brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o odrzuceniu pozwu w oparciu o przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., czemu Sąd dał wyraz w postanowieniu z dnia 18 lipca 2012 r.

Sąd I instancji powołując się na art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. p.a.p.p. stanowi, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Sąd wskazał, że w świetle cytowanego zapisu ustawy, aby uznać określony przejaw działalności za utwór spełnione muszą być łącznie następujące kryteria: jest to przejaw działalności człowieka, który nosi cechy oryginalności i indywidualności, a nadto wymagane jest tzw. ustalenie dzieła. Sąd stwierdził, że pakiet ubezpieczeniowy (...) jest niewątpliwie rezultatem działalności człowieka, przy czym sporna pozostaje kwestia, czy rolę twórcy można w tym przypadku przypisać powodowi, czy też grupie osób. W ocenie Sądu I instancji ustalenie dzieła zostało natomiast dokonane poprzez jego uzewnętrznienie w piśmie powoda z dnia 18 października 1999 r. adresowanym do dyrektora filii (...) S.A. (k.20-21), w którym opisane zostały podstawowe założenia funkcjonowania pakietu, jego przeznaczenie (dla osób fizycznych), cele (zmiana portfela ubezpieczeń poprzez zwiększenie udziału ubezpieczeń mieszkania i następstw nieszczęśliwych wypadków w stosunku do ubezpieczeń komunikacyjnych), nazwa oraz zasady określania wysokości składki. Ogólne zasady pakietu przedstawione w piśmie powoda zostały następnie rozwinięte w instrukcji pakietu (...) (k.30-42), w której szczegółowo opisano zasady zawierania umów ubezpieczenia w ramach pakietu oraz określono przedmiot ubezpieczeń wchodzących w skład pakietu, zakres ochrony ubezpieczeniowej, wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, taryfikację składek, i zasady ich płatności.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, że pakiet ten powstał jako komplikacja dwóch produktów ubezpieczeniowych Towarzystwa (...) S.A. rozpowszechnianych przez towarzystwo jeszcze przed podjęciem współpracy z powodem, a taryfę pakietu opracował zarząd (...) S.A. w W., Sąd Okręgowy wskazał, że pod pojęciem „działalności twórczej”, „oryginalności” utworu rozumie się najczęściej taki przejaw określonego działania, które choćby w minimalnym stopniu odróżnia się od innych rezultatów takiego samego typu działań, a więc posiada cechę nowości w znaczeniu subiektywnym, a więc, że w tym ujęciu cechę oryginalności posiada wszystko, co stanowi rezultat działalności kreatywnej konkretnego człowieka i zawiera nowe wartości oparte na zdolnościach i umiejętnościach twórcy. Z kolei cecha „indywidualności” oznacza wyraźne odesłanie do osoby twórcy. W tym sensie działalność będąca utworem w rozumieniu autorskiego musi odróżniać od innych takich samych przejawów działalności twórczej w sposób świadczący o jej swoistości, oryginalności, niepowtarzalności. Podstawowe znaczenie dla ustalenia czy propozycja pakietu ubezpieczeń zgłoszona przez powoda spełnia kryteria oryginalności i indywidualności miał, w ocenie Sądu I instancji, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu handlu marketingu i zarządzania J. G., z której to opinii wynika, że pakiet ubezpieczeniowy (...) opracowany przez L. C. odpowiada cechom przedmiotu prawa autorskiego – jest oryginalny, ma twórczy i indywidualny charakter; że pomysł pakietu w ocenie biegłego był nowością w TU (...), zaś istniejące wcześniej pakiety były wprowadzane formułą powszechnie wykorzystywaną w ubezpieczeniach komunikacyjnych albo majątkowych lecz pomysł powoda przewidywał połączenie dwóch odmiennych rodzajów ubezpieczeń w jeden pakiet. Sąd Okręgowy podkreślił, że połączenie to nie stanowiło przy tym prostej kompilacji dwóch dowolnych rodzajów ubezpieczeń, lecz było przemyślanym uzasadnionym różnymi względami pomysłem nowatorskim, który jak się okazało został później pozytywnie zweryfikowany przez rynek. Sąd wskazał, że nowatorstwo pomysłu zgłoszonego przez powoda i jego realizacji potwierdzili również świadkowie H. T. – dyrektor oddziału (...) pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń, który zeznał: pan C. próbował stworzyć coś nowego i to stworzył (k.174v) oraz M. N. (1) – kierownik działu akwizycji, która podawała: pan P. przedstawił mi pana C., że ma nowatorskie pomysły, które mogłyby zwiększyć przypis składki, zaś biegły wyszczególnił nowe elementy zawarte w propozycji powoda i zaliczył do nich: połączenie w nowy pakiet dotychczasowych ubezpieczeń zawierających różne grupy ryzyk (OC, AC, mieszkanie i (...)); opracowanie nowej odpowiednio powiększonej taryfikacji ubezpieczenia mieszkań; utworzenie nowego uproszczonego sposobu taryfikacji dla ubezpieczeń komunikacyjnych OC w postaci zryczałtowanej stawki (zależnej jedynie od wieku posiadacza pojazdu i jego miejsca zamieszkania); opracowanie nowej, odpowiednio pomniejszonej taryfikacji ubezpieczenia AC; uzależnienie zawarcia umowy ubezpieczenia OC komunikacyjnego po

zryczałtowanej stawce i AC po zmniejszonej stawce od równoczesnego zawarcia umów ubezpieczenia mieszkania oraz (...)

- zapewnienie Towarzystwu Ubezpieczeń nowych korzyści w postaci zwiększonego przypisu z ubezpieczeń majątkowych, zmniejszenia stopnia ryzyka udzielnych ubezpieczeń oraz dokonanie w ostatecznym efekcie zmiany struktury portfela ubezpieczeń tj. uzyskanie zwiększonego udziału ubezpieczeń mieszkań i następstw nieszczęśliwych wypadków w stosunku do udziału ubezpieczeń komunikacyjnych w całości portfela; nadanie pakietowi uproszczonej formy, a przez to użytecznej dla agentów ubezpieczeniowych, którzy korzystali z ułatwionej i przez to przyspieszonej procedury zawarcia umowy ubezpieczenia wyrażającej się przede wszystkim w uproszczonym sposobie ustalania wysokości należnej składki i mniejszej ilości informacji, jakie musieli uzyskać od klienta przed zawarciem umowy ubezpieczenia.

W związku z tym Sąd I instancji powołując się na opinię biegłego, wskazał, że koncepcja utworzenia tak przemyślanego i korzystnego dla kilku stron (zakładu ubezpieczeń, klienta i agenta) pakietu nie mogła być dziełem przypadku czy prostej kompilacji dowolnych rodzajów ubezpieczeń, jako, że pakiet ten wymagał on od autora kreatywnego podejścia, odpowiedniej wiedzy, doświadczenia, intuicji oraz umiejętności przewidywania, zaś nowym tworem w samym pakiecie była sama kompozycja pakietu tzn. specyficzne dobranie i zestawienie w całość odrębnych dotąd rodzajów ubezpieczeń oraz wymyślenie i utworzenie dla niego specjalnej uproszczonej taryfikacji stawek. Sąd I instancji podkreślał konkurencyjność na rynku nowego produktu ubezpieczeniowego (powołując tu m.in. zeznania świadka J. K. zatrudnionego w TU (...)) pakiet ten ((...)) spędzał mi sen z powiek, bo był konkurencyjny do pakietu (...). Ten pakiet był łatwiej sprzedawalny, więcej klientów decydowało się na jego zakup i klienci zaczęli odchodzić od (...). Na rosnącą sprzedaż pakietu (...) wskazywała również świadek B. P. zatrudniona w oddziale (...) pozwanego w okresie od 1993 r. do 2012 r., która podawała, że początkowo przypis składki ze sprzedaży pakietu wynosił ok 20-30% przypisu uzyskiwanego przez oddział (...), a w późniejszym okresie udział ten wzrósł do 50-60%.

W świetle zebranych dowodów, w szczególności zeznań świadków, przesłuchania powoda, opinii biegłego J. G. oraz dokumentów na kartach 20 – 22, 30-55, 140, Sąd I instancji uznał, że nie może być wątpliwości że autorem produktu pod nazwą pakiet (...) ((...)) w (...) był powód; że w każdym etapów tworzenia pakietu (...) jako produktu rynkowego powód odrywał znaczącą i kreatywną rolę, zaś pomysł pakietu powód zgłosił w piśmie z dnia 18 października 1999 r., a następnie po uzyskaniu wstępnej akceptacji dyrektora filii w S. R. P. (1) oraz danych statystycznych od kierownika działu akwizycji – M. N. (1) opracował instrukcję pakietu (k.44-55). Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazywał, że to, że powód był autorem można wysnuć także i z tego, że instrukcja opracowana została na papierze firmowym używanym przez agencję ubezpieczeniową powoda i zawierała jednoznaczny zapis, że została opracowana przez L. C., że na pochodzenie pomysłu pakietu od powoda wskazywała również treść oświadczenia H. T. z dnia 7 stycznia 2001 r. (k.22) oraz treść pisma M. N. (1) z dnia 26 października 1999 r. kierowanego do komórek organizacyjnych poprzednika pozwanego w W. (k.140), a nadto zeznania świadków M. N. (1) i H. T., którzy wskazywali na powoda jako autora projektu pakietu.. Świadek M. N. (1) zeznając na rozprawie w dniu 21 lutego 2007 r. kategorycznie wykluczyła swoje autorstwo w odniesieniu do projektu i wyjaśniła, że jej wkład polegał jedynie dostarczeniu danych statystycznych niezbędnych do obliczenia wysokości składek dla pakietu. Dane te nie były przez świadka w żaden sposób przetwarzane, a ich dostarczenie było czynnością czysto techniczną, której nie sposób przypisać charakteru twórczego. Podobnie Sąd Okręgowy w Szczecinie ocenił wkład w tworzenie pakietu włożony przez kierownika filii (...) – R. P. (1), którego rola ograniczyła się do przedstawienia powoda M. N. (1), a następnie omawiania z powodem jego pomysłu pakietu i proponowanych w nim rozwiązań w celu skalkulowania odpowiedniej wysokości składki. Szczegółowa instrukcja dla pakietu została opracowana przez powoda, co potwierdza zapis na egzemplarzu instrukcji znajdującym się na k. 150 akt i jedynie zatwierdzona przez R. P. (1) i M. N. (1). Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał także, że adnotacja zamieszczona na ostatniej stronie instrukcji (k.150) jednoznacznie wskazuje na powoda jako jedyne autora opracowania. Odmienne twierdzenia świadka R. P. Sąd uznał za niewiarygodne, tym bardziej że pozostają one w sprzeczności z innymi dowodami, a częściowo także z zeznaniami tego świadka złożonymi w sprawie I C 357/02, gdzie wskazywał, że pomysłodawcą i inicjatorem powstania produktu (...) był L. C. i dalej zeznał: nie powstało mi w głowie, żeby uważać się za współautora tego produktu. Sąd podkreślił, że swój wkład w tworzenie

pakietu (...) zanegował również świadek W. G. – były współnik powoda, który wskazywał, że jego rola ograniczyła się do wyrażenia opinii na temat materiałów przygotowanych samodzielnie przez powoda. Sąd I instancji wskazał ponadto, że o współtworzeniu pakietu przez trzy osoby mowa jest również w wyjaśnieniach z dnia 21 stycznia 2000 r. (k.154) jednakże dokumentowi temu nie można przypisywać charakteru rozstrzygającego z kilku powodów: po pierwsze meritum tego pisma stanowiło wyjaśnienie przyczyn rozpoczęcia akwizycji pakietu (...) bez uprzedniej zgody zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń, a nie kwestia autorstwa pakietu, po drugie w piśmie tym wskazano, że M. N. (1) i R. P. (1) uczestniczyli w pracach nad pakietem, bez szczegółowego opisywania na czym udział każdej z tych osób miałby polegać. Z opinii biegłego J. G. wynika natomiast, że udział wnoszony przez każdą ze współpracujących osób w powstanie dzieła nie może być automatycznie kwalifikowany jako współdziałanie prowadzące do powstania utworu. Sąd I instancji oceniając charakter wkładu pracy wniesionej przez każdą osobę, a mianowicie czy był to wkład o charakterze twórczym czy tylko pomocniczym lub technicznym wskazał, że współpracę kilku osób można uznać za współtwórczość wtedy gdy istnieje porozumienie pomiędzy osobami co do stworzenia wspólnego dzieła nie można natomiast wskazać w pakiecie ubezpieczeniowym (...) choćby jednego oddzielnego fragmentu, którego autorem byłby R. P. (1) albo M. N. (1). Również wykorzystanie w pakiecie ogólnych warunków ubezpieczenia dotyczących poszczególnych rodzajów ubezpieczeń nie powinno w ocenie Sądu Okręgowego umniejszać wartości i wkładu pracy powoda. Żaden utwór nie powstaje w zupełnej izolacji, a każdy twórca żyje i pracuje w określonej rzeczywistości społecznej. W przypadku tak specyficznego produktu, jakim jest pakiet ubezpieczeniowy, nieuniknione jest opracowanie projektu według z góry założonej konstrukcji wynikającej tak z przepisów ustaw, jak i praktyki rynku ubezpieczeniowego, na którym powszechne jest korzystanie z gotowych klauzul i szablonów zawartych w innych istniejących na rynku ogólnych warunkach ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy w Szczecinie ocenił, że opracowany przez powoda pakiet (...) posiadał też wymaganą przepisami ustawy p.a.p.p. cechą indywidualności, a więc, że nie był rezultatem pracy rutynowej czy szablonowej, tym bardziej, że statystycznie nieprawdopodobne jest również by inna osoba mogła stworzyć taki sam pakiet w tak rozbudowanej postaci i z identycznym sposobem taryfikacji składki. Sąd I instancji wskazał, że gdyby tworzenie pakietów było czynnością prostą i powszechną jak sugeruje strona pozwana, to pakiet taki powinni stworzyć etatowi pracownicy pozwanego z korzyścią dla swego pracodawcy bez konieczności angażowania osób spoza firmy, co skutkowało by nabyciem przez pozwanego autorskich praw majątkowych do tego projektu na podstawie art. 12 ust. 1 p.a.p.p. Projektowi powoda indywidualnego i twórczego charakteru nie odbiera, w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie, okoliczność, że mógł on być inspirowany ideą kompleksowej umowy ubezpieczenia typu (...) oferowanej przez Towarzystwo Ubezpieczeń (...), nieuniknione jest bowiem korzystanie z dorobku innych autorów czy inspirowanie dziełami innych twórców, zaś pomimo pewnych podobieństw zarówno powód, jak i świadkowie W. G. i J. K. zwracali uwagę na istotne różnice pomiędzy tymi produktami. Różnice te dotyczyły w szczególności zasad ustalenia wysokości składki- w przypadku ubezpieczenia (...) agent musiał zadać klientowi ok. 30 pytań by uzyskać informacje niezbędne do wyliczenia składki; składka za ubezpieczenie mieszkania i ruchomości gospodarstwa domowego uzależniona była bowiem nie tylko od wysokości sumy ubezpieczenia, ale przewidywała dodatkowe zniżki za stosowanie środków zabezpieczenia mienia (podwójne drzwi, system alarmowy, zabezpieczenia gaśnicze i tryskacze, pożarowy system alarmowy, sygnalizator nieszczelności instalacji gazowych); wyliczenie składki za ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków wymagało ustalenia jednej z czterech klas ryzyka, do której klient należy, zaś składka za ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane czynem zabronionym życia prywatnego lub z tytułu posiadania nieruchomości przewidziana była trzech różnych wariantach (OC życia prywatnego, OC życia prywatnego wraz z OC z tytułu uprawiania sportu, OC życia prywatnego wraz z OC z tytułu uprawiania sportu i posiadania zwierząt). Elementów tych pozbawiony był pakiet stworzony przez powoda, który wysokość składki na ubezpieczenia mieszkania uzależniał jedynie od sumy ubezpieczenia, a wysokość składki dla ubezpieczenia (...) określał w zryczałtowanej kwocie. W produkcie (...) składka na ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uzależniona była od wieku posiadacza pojazdu, miejsca zamieszkania oraz rodzaju samochodu i podlegała obniżeniu w wysokości 10% za każde 24 miesiące bezszkodowego ubezpieczenia, lecz nie więcej niż 40%. Składka ta podzielona była na dwie raty, przy czym obowiązek zapłaty II raty (20% wyliczonej składki) powstawał w razie zgłoszenia szkody tak więc klient w chwili zawierania umowy nie wiedział jaka będzie faktyczna wysokość składki. W przypadku pakietu (...) składka za ubezpieczenie komunikacyjne OC była

ustalona w ostatecznej wysokości w chwili podpisywania umowy i zależała jedynie od wieku posiadacza pojazdu i miejsca zamieszkania. Taryfa nie przewidywała w przypadku tego ubezpieczenia jakichkolwiek dodatkowych zniżek za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia, co stanowiło dodatkowe uproszczenie dla agentów i czyniło ofertę korzystną dla klientów nie posiadających uprawnień do tego rodzaju zniżek oferowanych przez inne towarzystwa ubezpieczeniowe. Analiza porównawcza pakietu (...) i produktu oferowanego przez (...) doprowadziła Sąd I Instancji do wniosku, że produkty te były odmienne w istotnych elementach, które je wyróżniały na rynku i decydowały o ich konkurencyjności. Różnicę tę dostrzegali również klienci, którzy chętniej nabywali pakiet (...) aniżeli kompleksowe ubezpieczenie (...), na co wskazywał świadek J. K..

Mając na uwadze powyższe kwestie Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, że stworzony przez powoda projekt produktu ubezpieczeniowego pn. pakiet (...) miał cechy utworu w rozumieniu p.a.p.p., że powód własnym wysiłkiem twórczym i staraniem stworzył projekt pakietu, który zawierał cechy nowości i indywidualności, który nie był tylko pomysłem czy ideą, które nie podlegają ochronie prawnoautorskiej- powód nie ograniczył się bowiem do zgłoszenia pomysłu i ogólnego zarysu koncepcji pakietu, ale opracował szczegółową instrukcję pakietu (...) dla zapewnienia należytego wykorzystania tego projektu, a po wprowadzeniu produktu na rynek przeszkolił agentów oraz pracowników pozwanego z zasad sprzedaży i w początkowym okresie nadzorował sprzedaż sondażową.

Sąd I instancji ocenił także, że bez znaczenia dla kwestii autorstwa powoda pozostaje okoliczność, że w maju 2000 r. dyrektor oddziału (...) S.A. podpisał aneks do instrukcji pakietu (...), który przewidywał zmianę wysokości składek OC komunikacyjnego, ubezpieczenia mieszkania oraz ubezpieczenia (...), ponieważ zmiana ta dotyczyła wyłącznie podwyższenia kwot poszczególnych składek, nie zmieniała założeń tego produktu ubezpieczeniowego, jego przeznaczenia, kombinacji ryzyk, zasad sprzedaży i zasad ustalania składek, a więc tych elementów, które stanowiły efekt kreatywnej pracy powoda, co sprawiło, że pozwany wprowadzając do sprzedaży pakiet (...) (a w późniejszym okresie (...) w (...)), nawet ze zwiększonymi składkami, nadal wykorzystywał utwór, którego autorem jest powód.

Sąd Okręgowy wskazał, że w związku z tym powód jako autor pakietu (...) niewątpliwie korzysta z ochrony przewidzianej przepisami ustawy p.a.p.p. (art. 8 ust.1), a zgodnie z art. 17 powołanej ustawy istnieje ogólna zasada, że twórca ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (rozpowszechnianie go). Niesporna w ocenie Sądu I Instancji jest okoliczność, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia pisemnej umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do produktu ubezpieczeniowego wytworzonego przez powoda, lecz z zeznań powoda oraz twierdzeń formułowanych w pismach procesowych wynika jednak, że powód w początkowym okresie zgadzał się na korzystanie przez pozwanego z opracowanego przez powoda pakietu, co sprawia w ocenie Sądu I instancji, że można uznać, że doszło do udzielenia licencji (art. 65 ustawy), jako, że licencja na korzystanie z utworu nie wymaga zachowania formy pisemnej, a oświadczenia stron w przypadku licencji niewyłącznej mogą być złożone w dowolnej formie, także w sposób dorozumiany. Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że dorozumiana zgoda trwała do dnia, kiedy pismem z dnia 5 stycznia 2002 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 8 stycznia 2002 r. (k.1021) powód zażądał natychmiastowego zaprzestania sprzedaży pakietu ubezpieczeniowego (...) z uwagi na naruszenie jego praw autorskich w szczególności prawa do wynagrodzenia za korzystanie z pakietu, które to pismo należało w ocenie Sądu potraktować jako wypowiedzenie licencji w rozumieniu art. 68 ust. 1 p.a.p.p. Zgodnie z tym przepisem, zawierającym wypowiedzenie licencji z zastrzeżeniem rocznego terminu, licencja w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie wygasła 31 grudnia 2003 r.

Sąd meriti podkreślił, że w niniejszej sprawie powód domagał się m.in. zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 15 lipca 2000 r. i od 1 lipca 2001 r. do 31 października 2010 r, a okres objęty żądaniem powoda pokrywał się częściowo z okresem obowiązywania licencji (od 1 kwietnia 2000 r. do 15 lipca 2000 r. i od 1 lipca 2001 r. do 31 grudnia 2003 r.) Przepisy prawa autorskiego wprowadzają zasadę odpłatności umów licencyjnych. Art. 43 ust. 1 przewiduje, że jeżeli z umowy nie wynika, że udzielenie licencji nastąpiło nieodpłatnie, twórca przysługuje prawo do wynagrodzenia. Jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość wynagrodzenia określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu (art. 43 ust. 2).

Strona powodowa prezentowała stanowisko, że wynagrodzenie za korzystanie z utworu powoda zostało ustalone w aneksie do umowy agencyjnej nr (...), w którym uzgodniono wysokość dodatkowej prowizji należnej powodowi w wysokości 3,5% - 2,5% w zależności od wartości zainkasowanej składki ze sprzedaży przez cały oddział (...) ubezpieczeń w pakiecie (...). Sąd wywodził, że z literalnego brzmienia aneksu wynika, że podwyższona prowizja związana była z nałożeniem na powoda dodatkowych obowiązków w zakresie prowadzenia statystyki sprzedaży pakietu (...) które obejmowały w szczególności takie czynności jak: kupno sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem niezbędnym do prac związanych z prowadzeniem statystyki sprzedaży pakietu, wprowadzenie do programu komputerowego wszystkich ubezpieczeń w województwie (...) sprzedawanych w ramach pakietu, wprowadzanie do programu komputerowego szkód i wypłaconych odszkodowań z ubezpieczeń pakietu, prowadzenie statystyki ilości sprzedanych pakietów w rozbiciu na pojemność silnika, wiek osoby ubezpieczonej, rok produkcji pojazdu; prowadzenie statystyki zgłoszonych szkód i wypłaconych odszkodowań z ubezpieczeń zawartych w pakiecie (...) w zależności od wieku sprawcy, pojemności silnika oraz roku produkcji samochodu; przedstawienie wyników sprzedaży i szkodowości w rozbiciu na OC komunikacyjne, Autocasco, ubezpieczenia (...) i ubezpieczenia (...). Treść powołanego dokumentu nie dowodzi zatem w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie, że ustalone w nim wynagrodzenie prowizyjne miało w istocie stanowić wynagrodzenie dla twórcy pakietu za korzystanie z jego utworu. Odmienne konkluzja wynika natomiast, według Sądu I instancji, z zeznań powoda, opinii biegłego J. G. oraz zeznań świadka H. T. złożonych w sprawie I C 357/02. Powód wskazywał, że dodatkowe wynagrodzenie prowizyjne przewidziane w aneksie do umowy agencyjnej stanowiło w istocie wynagrodzenie dla niego jako twórcy pakietu (...). Zeznania powoda znalazły częściowo potwierdzenie w treści zeznań H. T. w sprawie I C 357/02, który wskazywał, że powód miał otrzymać gratyfikację w formie „nadprowizji” (liczonej od sprzedaży pakietu przez wszystkich agentów w oddziale). Świadek zaznaczył wówczas, że ta forma gratyfikacji została ustalona za wkład powoda w tworzenie tego pakietu, co pozwoliło Sądowi meriti uznać, że miała ona stanowić wynagrodzenie dla twórcy. Zeznając na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2007 r. (k.174-175 akt I C 827/06) świadek H. T. wskazywał jedynie, że powód otrzymywał normalne prowizje za sprzedaż pakietu, co jednak nie dyskwalifikuje zeznań złożonych w sprawie I C 357/02, ponieważ z uwagi na upływ czasu szczegóły dotyczące omawianych przez świadka kwestii mogły się zatrzeć w jego pamięci, natomiast zeznania w sprawie I C 357/02 składane były wcześniej i zawierały więcej szczegółów, jeśli chodzi o kwestię ustalonego wynagrodzenia za korzystanie z pakietu. Sąd I instancji podkreślił, że zeznania powoda i świadka H. T. ze sprawy I C 357/02 są zbieżne z konkluzjami opinii biegłego J. G., który wskazywał że wynagrodzenie ustalone w aneksie do umowy agencyjnej jest zakamuflowanym wynagrodzeniem dla autora za utworzony pakiet i możliwość jego wykorzystania przez Towarzystwo Ubezpieczeń, że czynności, które powierzono powodowi na podstawie tego aneksu ograniczały się do prac statystycznych i ewidencyjno-sprawozdawczych związanych z pakietem (...), a za takie prace zwyczajowo ustalana jest stała zryczałtowana stawka wynagrodzenia. Wyjątkiem może być prowizja od ilości ewidencjonowanych dokumentów, natomiast w tym przypadku prowizja liczona była od wartości przypisu uzyskanego ze sprzedaży pakietu co zdaniem biegłego jednoznacznie wskazuje, że było to wynagrodzenie za korzystanie z pakietu, a nie jedynie za wykonywanie prostych czynności ewidencyjno-sprawozdawczych.

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, że strony uzgodniły w istocie wynagrodzenie za korzystanie z pakietu stworzonego przez powoda w dwóch formach: prawa wyłączności sprzedaży pakietu w pierwszym okresie po wprowadzeniu na rynek i dodatkowej prowizji ustalonej w aneksie do umowy agencyjnej. Obie formy wynagrodzenia zostały ograniczone czasowo, i tak prawo wyłączności sprzedaży pakietu obowiązywało w istocie tylko przez pierwszy miesiąc sprzedaży, albowiem od 1 lutego 2000 r. pakiet mógł być sprzedawany również przez pozostałych agentów oddziału (...), na co powód wyraził zgodę. Dodatkowe wynagrodzenie prowizyjne obowiązywało natomiast do końca marca 2000 r., albowiem kolejnym aneksem do umowy agencyjnej podpisanym w dniu 26 kwietnia 2000 r. strony uchyliły zmiany umowy agencyjnej wprowadzone aneksem z dnia 1 lutego 2000 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 2000 r. Za ten okres powód wystawił fakturę na kwotę 19.108,20 zł, która została przez pozwanego w całości zapłacona. Mając na uwadze opisane powyżej okoliczności Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, że kwota ta powiększona dodatkowo o wartość korzyści uzyskanych przez powoda ze sprzedaży pakietu na prawach wyłączności w całości pokrywała umówione wynagrodzenie.

Sąd meriti argumentował, że podpisując aneks z dnia 26 kwietnia 2000 r., który stanowił rezygnację z dalszego wynagradzania za korzystanie z jego utworu, powód zaakceptował w istocie dotychczas otrzymaną kwotę jako wyczerpujące wynagrodzenie za udzieloną licencję. Uchylenie aneksu nie zostało dokonane na skutek jednostronnej czynności pozwanego, lecz w wyniku złożenia zgodnych oświadczeń woli obu stron – również powoda. Wprawdzie powód sugerował, że zmiana ta została na nim wymuszona przez nowego dyrektora R. P. (1), jednakże sugestie nie zostały poparte żadnymi dowodami i z tego względu Sąd I instancji uznał je za niewiarygodne, tym bardziej, że powód po uchyleniu aneksu ustalającego dodatkową prowizję nie wycofał swojej zgody na sprzedaż przez pozwanego pakietu autorstwa powoda, nie domagał się ustalenia żadnego dodatkowego wynagrodzenia, ani też nie wzywał pozwanego do zapłaty.

Dopiero pismem z dnia 5 stycznia 2002 r. (k.1021) powód zażądał zaprzestania sprzedaży pakietu, co było równoznaczne z wypowiedzeniem licencji, przy czym z uwagi na treść powołanego wyżej art. 68 ust. 1 p.a.p.p. licencja wygasła z dniem 31 grudnia 2003 r.

W ocenie Sądu Okręgowego skoro powód zgodził się na uchylenie aneksu, to nie może teraz skutecznie dowodzić, że dodatkowe wynagrodzenie prowizyjne wprowadzone tym aneksem miało być wypłacane przez cały czas trwania licencji, a skoro strony ustaliły wynagrodzenie za udzielenie licencji i jednocześnie na skutek zgodnego oświadczenia woli ograniczyły je czasowo, to powód nie może domagać się skutecznie w oparciu o przepis art. 43 ust. 2 dodatkowego wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu w okresie obowiązywania licencji. Przepis ten dotyczy bowiem tylko sytuacji gdy wynagrodzenie to nie zostało przez strony określone, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Mając powyższe na względzie roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 15 lipca 2000 r. i od 1 lipca 2001 r. do 31 października 2010 r. w łącznej kwocie 3.231.673,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w załączniku do pisma z 5 maja 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił, powołując dodatkowo argument, że po 31 grudnia 2003 r. stron nie łączyła już umowa licencyjna, a zatem powodowi nie przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za udzielenie licencji.

Za częściowo uzasadnione Sąd I instancji uznał oparte na treści art. 79 ust 1 pkt 3 lit b ustawy roszczenie o zapłatę odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych powoda w okresie od stycznia 2002 r. do 31 października 2010 r, wskazując, że przepis powyższy określa cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych, które przysługują wobec osoby naruszającej autorskie prawa majątkowe twórcy, tj. wkraczającej w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z licencji ustawowej. Po wypowiedzeniu przez powoda licencji na korzystanie przez pozwanego z jego utworu pismem z dnia 5 stycznia 2002 r. ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2003 r. pozwany od dnia 1 stycznia 2004 r. nie był uprawniony do korzystania z pakietu autorstwa powoda, a w każdym razie nie był uprawniony do korzystania z niego nieodpłatnie. W piśmie z dnia 5 stycznia 2002 r. (k.1021) powód zażądał zaprzestania sprzedaży pakietu do momentu ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu, co jednoznacznie wskazuje na to, że warunkował swoją zgodę na udzielenie licencji od ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia.

Bezsporne było w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie, że w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 października 2010 r. nie doszło zawarcia jakiegokolwiek porozumienia co do wysokości wynagrodzenia, a pozwany przez cały ten okres sprzedawał pakiet (...) (a następnie (...) w (...)) nie płacąc na rzecz powoda ekwiwalentu za korzystanie z tego utworu, dopuszczając się tym samym naruszenia autorskich praw majątkowych powoda, co skutkuje odpowiedzialnością odszkodowawczą w oparciu o cytowany wyżej przepis.

Ze względu na zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z dyspozycją art. 118 k.c. przepisami szczególnymi, ustanawiającymi krótszy niż dziesięcioletni termin przedawnienia są przepisy regulujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte w art. 442¹ § 1 – 3 k.c. Znajdują one zastosowanie nie tylko do roszczeń powstałych po wejściu w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 358), to jest po 10 sierpnia 2007 roku, ale także do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, nieprzedawnionych w dniu

wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej. W oparciu o poprzednio obowiązujący art. 442 k.c. termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wynosił trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a zatem do dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa powyżej, roszczenie powoda w części odnoszącej się do okresu przed 10 sierpnia 2004 roku uległo przedawnieniu na podstawie art. 442 k.c. W pozostałym zaś zakresie podlegało regulacji art. 442¹ k.c., który wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie Sądu meriti nie ulega wątpliwości, że powód przez cały okres, za jaki domaga się wypłaty odszkodowania miał wiedzę zarówno na temat szkody, jak i podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia i z tego względu, biorąc pod uwagę, że naruszenie autorskich praw majątkowych powoda miało charakter ciągły i powtarzalny, uznał, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczynał bieg każdego dnia korzystania przez pozwanego z pakietu (...) bez wymaganej zgody w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 października 2010 r.

Dalej Sąd ten podał, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje, co do zasady, w granicach żądania pozwu i w niniejszej sprawie, jeżeli powód dochodził pozwem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim objęta. Powód składając pozew w dniu 31 lipca 2006 r. zastrzegł wprawdzie, że roszczenie o zapłatę 100.000 zł nie wyczerpuje wszystkich roszczeń powoda, przy czym zaznaczył że dotyczy to roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z utworu w oparciu o przepis art. 17 i art. 43 p.a.p.p., a nie roszczeń odszkodowawczych. Roszczenie o zapłatę odszkodowania w oparciu o przepis art. 79 powołanej ustawy powód zgłosił po raz pierwszy w piśmie złożonym w dniu 21 grudnia 2010 r. (k.755-758), a zatem w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie dopiero w tej dacie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia (tym bardziej, że powód wyraźnie rozgranicza te dwa roszczenia o czym świadczy treść pism powoda z 11 kwietnia 2014 r. (k.1306-1308) i 5 maja 2014 r. (k.1337-1342), że wysokość obu roszczeń wyliczona jest w odmienny sposób, a okresy których dotyczą w znacznej części się dublują, co oznacza, że powód dochodzi ich równolegle). Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że rozgraniczenie tych dwóch roszczeń uznać należy za słuszne, albowiem ich podstawy faktyczne są odmienne, a w konsekwencji tego uznał, że skoro powód zgłosił roszczenie o zapłatę odszkodowania za naruszenie jego praw autorskich po raz pierwszy w piśmie złożonym w dniu 21 grudnia 2010 r. jest przyjęcie, że roszczenie dotyczące naruszeń mających miejsce przed 21 grudnia 2007 r. uległo przedawnieniu. Sąd I instancji nie znalazł podstaw do przyjęcia, że przerwanie biegu przedawnienia w zakresie roszczenia odszkodowawczego nastąpiło na skutek złożenia pozwu w sprawie I C 357/02, ponieważ przedmiotem powództwa w tamtej sprawie było ustalenie istnienia praw autorskich powoda i zasad wynagradzania za korzystanie z utworu natomiast nie dotyczyło ono w ogóle roszczeń odszkodowawczych, a żądanie ustalenia istnienia prawa nie jest przedmiotowo identyczne ze zgłoszeniem roszczeń o świadczenia w związku z naruszeniem tego prawa. Skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia podlegało kontroli Sądu Okręgowego pod kątem nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). W tym zakresie Sąd I instancji uznał, że powód nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów pozwalających na uznanie, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z art. 5 k.c., ani nie wykazał, by opóźnienie w dochodzeniu przez niego roszczenia odszkodowawczego opartego na art. 79 p.a.p.p. było spowodowane szczególnymi okolicznościami. Skoro powód zgłosił roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu w lipcu 2006 r. a roszczenie o ustalenie prawa jeszcze wcześniej, bo w marcu 2002 r. nic, w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie, nie stało na przeszkodzie, by w tym samym czasie zgłosił roszczenie o zapłatę odszkodowania za naruszenie jego autorskich praw majątkowych. Nawet jeśli powód nie był w stanie – bez danych na temat korzyści uzyskanych ze sprzedaży pakietu – dokładnie wyliczyć należnej kwoty – to jednak mógł dokonać szacunkowych wyliczeń tak jak zrobił to w odniesieniu do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z jego prawa, z zastrzeżeniem, że jest to tylko część należnej kwoty, której ostateczna wysokość będzie zależeć od wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego. W ocenie Sądu I Instancji nie można uznać, że powód jest osobą nieporadną i w związku z tym nie był w stanie dochodzić swych praw. O jego świadomości i samodzielności świadczy fakt wystąpienia z pozwem inicjującym postępowanie w sprawie I C 357/02, w której początkowo nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. W pozwie tym powód w sposób precyzyjny wyartykułował swoje żądanie i jego podstawę faktyczną oraz zgłosił wnioski dowodowe. Powód nie przedstawił przy tym żadnych

dowodów na poparcie tezy, by w okresie biegu terminu przedawnienia jego zdolność do obrony swoich interesów była z jakichkolwiek względów wyłączona bądź ograniczona. Brak również w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie podstaw do stwierdzenia, aby opóźnienie w zgłoszeniu roszczenia odszkodowawczego opartego na przepisie art. 79 p.a.p.p. miało związek z zachowaniem pozwanego, albowiem L. C. nie podejmował wcześniej żadnych negocjacji z pozwanym mających na celu uznanie jego roszczenia z tego tytułu. Wystąpienie przez powoda z roszczeniem odszkodowawczym w niniejszej sprawie miało zaś miejsce po 10 latach od pierwszych zdarzeń, z którymi powód wiąże swoje roszczenie i po 7 latach od momentu, gdy korzystanie przez pozwanego z pakietu (...) można zacząć kwalifikować jako naruszenie autorskich praw majątkowych powoda. Nie można zatem przyjąć, aby przekroczenie terminu miało charakter nieznaczny, wynikający z przemijającej przeszkody bądź z przeoczenia.

W konsekwencji Sąd I instancji powództwo o zapłatę odszkodowania za naruszenie praw autorskich powoda mających miejsce przed 21 grudnia 2007 r. na podstawie art. 117 § 2 k.c. oddalił, wskazując, że również roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z pakietu (...) oparte na przepisie art. 43 ust. 1 p.a.p.p. przedawnia się po trzech latach, jako roszczenie związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda w okresie tworzenia przez niego pakietu. Okoliczność, że tworzenie tego rodzaju pakietów nie było przewidziane w umowie agencyjnej łączącej powoda z pozwanym nie sprzeciwia się przyjęciu że powód stworzył ten pakiet w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, ponieważ w tamtym czasie powód zajmował się zawodowo pośrednictwem ubezpieczeniowym, a wymyślony przez niego pakiet został stworzony właśnie po to, by wprowadzić go do oferty pozwanego zakładu ubezpieczeń, z którym powód był związany umową agencyjną. Sąd podkreślał, że nazwa pakietu wymyślona przez powoda ((...)) zawierała skojarzenia z nazwą firmy powoda ((...)), a propozycja pakietu skierowana do pozwanego oraz instrukcja pakietu opracowana przez powoda spisane zostały na papierze firmowym używanym przez jego agencję, co w sposób wyraźny identyfikowało ten produkt z działalnością gospodarczą powoda, niemniej jednak ze względu na to, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z pakietu (...) oparte na przepisie art. 43 ust. 1 powołanej ustawy zostało oddalone z innych przyczyn, Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, że podniesiony w tym zakresie zarzut przedawnienia nie miał znaczenia rozstrzygającego.

Sąd I instancji wskazał nadto, że przedawnienie nie dotyczy roszczenia o zapłatę odszkodowania za naruszenie praw autorskich powoda w okresie od 21 grudnia 2007 r. do 31 października 2010 r. Zgodnie z obowiązującym w tym okresie brzmieniem art. 79 ust. 1 pkt 3 b) powód może domagać się od pozwanego, który sprzedawał pakiet autorstwa powoda naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Sąd wskazał, że wynagrodzenie stosowne w rozumieniu tego przepisu to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (autor pakietu), gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia, zaś ustalając wysokość wynagrodzenia, ustawodawca nakazuje w pierwszej kolejności odwołać się do zakresu prawa udzielonego na podstawie takiej umowy, a także do korzyści wynikających z korzystania z utworu. Posiłkowo odwołano się również do stawek stosowanych zwyczajowo. Sąd Okręgowy w Szczecinie powołał także trzy modele umownego wynagradzania twórców, stosowane w praktyce:

- 1) wynagrodzenie ryczałtowe, które polega na wskazaniu pewnej z góry określonej kwoty z tytułu zawarcia umowy przenoszącej prawa lub za udzielenie licencji za cały okres umowy;
- 2) wynagrodzenie procentowe, którego wysokość zależna jest od obrotu lub dochodów uzyskiwanych z tytułu eksploatacji utworu przez nabywcę autorskich praw majątkowych lub licencjobiorcę.
- 3) system mieszany, który zakłada wypłatę wynagrodzenia ryczałtowego za pewną liczbę egzemplarzy utworu lub za pierwszy okres trwania umowy i dodatkowo wynagrodzenie procentowe, za dalsze wykorzystywanie utworu.

Sąd I instancji dokonał wyboru modelu wynagrodzenia procentowego i wskazał, że podstawowym polem eksploatacji utworu powoda była jego sprzedaż- w tej sytuacji istotnym miernikiem powinien być zatem dochód uzyskany przez pozwanego ze sprzedaży pakietu (...) (a następnie (...) w (...)).

Sąd Okręgowy w Szczecinie nie podzielił w tym zakresie argumentacji powoda, że uzyskiwane przez pozwanego korzyści są równoznaczne z wielkością przypisaną składki, ponieważ efektywny przychód stanowi składka zainkasowana, przy czym nie uwzględnia ona kosztów uzyskania przychodu ponoszonych przez pozwanego, zatem punktem wyjścia do ustalenia wysokości wynagrodzenia za korzystanie z utworu powinna być wielkość zainkasowanej przez pozwanego składki w okresie od 21 grudnia 2007 r. do 31 października 2010 r. (tj. w okresie co do którego nie uwzględniono zarzutu przedawnienia) pomniejszonej o sumę kosztów bezpośrednich związanych z wypłaconymi prowizjami agentów, odszkodowaniami oraz kosztami likwidacji szkód. Wartości te Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił na podstawie opinii Instytutu (...) z listopada 2013 r., jako opartej na danych pozyskanych przez wyspecjalizowany podmiot z bazy danych pozwanego zarchiwizowanych w systemach (...)W celu wyselekcjonowania potrzebnych danych eksperci instytutu dokonali kwerendy systemów posługując się identyfikatorami przypisanymi do ryzyk wchodzących w skład pakietu, natomiast dane o kosztach pozyskali z systemu księgowego SAP. Na podstawie powyższych danych biegli stwierdzili, że pakiet (...) sprzedawany był jedynie w (...) oddziale pozwanego.

Z opinii instytutu wynika, że przychód z zainkasowanej składki w latach 2007 – 2010 wynosił: - w 2007 r. - 10.975.479 zł; w 2008 r. - 10.321.978 zł; w 2009 r. - 9.527316 zł; w 2010 r. - 6.149.056 zł.

Po odjęciu od tych kwot kosztów bezpośrednich korzyść z zainkasowanej składki wynosiła odpowiednio: w 2007 r. - 3.762.001 zł (10.975.479 zł – 7303468 zł); w 2008 r. - 3234373 zł (10.321.978 zł – 7.087.605 zł); w 2009 r. - 2.819.893 zł (9.527316 zł – 6707423 zł); w 2010 r. 1.959.146 zł (6.149.056 – 4.189.910 zł).

Sąd Okręgowy w Szczecinie nie podzielił argumentacji pozwanego, że powyższe wartości powinny zostać również pomniejszone o wartość kosztów pośrednich ponoszonych przez pozwanego, na które składały się koszty akwizycji, koszty administracyjne i pośrednie koszty likwidacji szkód, ponieważ przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby do konkluzji, że dochód ze sprzedaży pakietu miał w istocie wartość ujemną. Jakkolwiek koszty te zostały niewątpliwie przez pozwanego poniesione, na co wskazywały wyniki przeprowadzonej przez biegłych kwerendy, to jednak nie mogą one w sposób bezpośredni rzutować na wysokość wynagrodzenia dla twórcy pakietu, albowiem w takim przypadku trzeba by uznać, że twórcy nie należy się żadne wynagrodzenie. Za rażąco sprzeczne z regulacjami zawartymi w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał rozwiązanie proponowane przez pozwanego, które zakłada, że powód jako autor pakietu mógłby realizować związane z tym utworem prawa majątkowe jedynie w przypadku dodatniego wyniku finansowego przedsięwzięcia prowadzonego przez korzystającego z pakietu przy jednoczesnym braku wpływu powoda na sposób prowadzenia tego przedsięwzięcia. W ocenie Sądu I instancji wysokość wynagrodzenia twórcy nie może być w sposób bezpośredni uzależniona od wielkości wydatków ponoszonych przez korzystającego na własne funkcjonowanie, jednakże poniesienia tych wydatków nie sposób też zupełnie pomijać, jeśli weźmie się pod uwagę, że bez przedsięwzięcia pozwanego pakiet stworzony przez powoda nie miałby racji bytu na rynku ubezpieczeniowym. Pakiet ten stworzony został specjalnie dla pozwanego przy uwzględnieniu produktów znajdujących się wcześniej w jego ofercie. Bez współpracy z pozwanym powód nie miałby możliwości wprowadzenia tego pakietu do obrotu i osiągania z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Ze względu na to, że pakiet (...) znajdował się w ofercie pozwanego przez 10 lat, a korzyści uzyskiwane z jego sprzedaży w poszczególnych latach były różne, Sąd I instancji uznał, że odpowiednim modelem wynagradzania będzie system wynagrodzenia procentowego, przy którym wysokość tego wynagrodzenia jest pochodną obrotu uzyskiwanego z eksploatacji autorskich praw majątkowych przez korzystającego, tym bardziej, że taki model ustalenia wynagrodzenia jest zbieżny z tym, który w początkowym okresie korzystania z pakietu ustaliły strony w aneksie do umowy agencyjnej.

Wyliczając wysokość wynagrodzenia Sąd Okręgowy w Szczecinie przyjął niższy aniżeli w aneksie wskaźnik procentowy ze względu na to, że koszty pośrednie związane ze sprzedażą pakietu ponoszone były w całości przez pozwanego oraz to, że dodatkowa prowizja ustalona w aneksie stanowiła nie tylko zakamuflowane wynagrodzenie dla twórcy pakietu, ale również ekwiwalent za wykonywanie czynności ewidencyjno-statystycznych związanych ze sprzedażą pakietu, których powód po uchyleniu aneksu już nie wykonywał. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że odpowiednim wskaźnikiem będzie 2% (a nie jak przewidziano w aneksie 2,5 – 3,5%). Przy uwzględnieniu tego wskaźnika wynagrodzenie powoda w latach 2007 – 2010 powinno wynieść odpowiednio: w 2007 r. – 73.440,02 zł

przy czym za 11 dni tego roku 2.213,20 zł; w 2008 r. – 64.687,46 zł; w 2009 r. – 56.397,86 zł; w 2010 r. – 39.182,92 zł, przy czym za 10 miesięcy tego roku 32.652,40 zł. Wynagrodzenie w podwójnej wysokości w poszczególnych latach w okresie od 21 grudnia 2007 r. do 31 października 2010 r. wyniosłoby zatem: za 11 dni 2007 r. – 4.426,40 zł (2213,20 zł x 2); w 2008 r. – 129.374,92 zł (64.687,46 zł x 2); w 2009 r. – 112.795,72 zł (56397,86 zł x 2); za 10 miesięcy 2010 r. – 65.304,80 zł (32.652,40 zł x 2).

Suma tak wyliczonych wynagrodzeń dała kwotę 311.901,84 zł, która została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda w pkt I. zaskarżonego wyroku tytułem odszkodowania za naruszenie przez pozwanego autorskich praw majątkowych powoda do pakietu (...) ((...) w (...)). W zakresie przewyższającym tę kwotę roszczenie o zapłatę odszkodowania Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił (przy czym częściowo z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia).

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach ustawowych stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. – Sąd I instancji wskazał, że pozwany nie wykazał, by przed wszczęciem procesu w niniejszej sprawie wzywał pozwanego do zapłaty na jego rzecz odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych, a więc jako pierwsze wezwanie do zapłaty potraktował pismo procesowe z 10 grudnia 2010 r., w którym powód zgłosił roszczenie o zapłatę odszkodowania (doręczone pozwanemu w dniu 10 stycznia 2011 r.).

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłych i instytutu, zeznań świadków oraz przesłuchania powoda. Zeznania świadków Sąd I instancji uznał w przeważającej części za wiarygodne, z zastrzeżeniem, że wątpliwości budziły jedynie zeznania świadka R. P. (1) w zakresie w jakim odnosiły się do współtworzenia pakietu przez tego świadka, M. N. (1) i powoda. W tej części zeznania R. P. (1) pozostają w sprzeczności z zeznaniami M. N. (1), która zanegowała że brała udział w tworzeniu pakietu i wskazała że jej rola ograniczała się do udostępnienia powodowi danych z systemu, a następnie podejmowała czynności związane z wprowadzeniem pakietu do oferty pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń. Wiarygodność świadka R. P. (1) podważają w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie również zeznania H. T., który podawał, że projekt pakietu przedstawiony przez powoda był produktem dopracowanym i nadawał się do wprowadzenia. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powoda, albowiem pozostawały one spójne zarówno z dowodami z dokumentów, jak i zeznaniami świadków, podkreślając, że wyjątek stanowiły twierdzenia powoda, że pakiet, którego był autorem sprzedawany był na terenie całego kraju. W tym zakresie zeznania powoda są sprzeczne z zeznaniami świadków, którzy wskazywali, że pakiet ten sprzedawany był tylko na terenie oddziału (...) oraz z opinią instytutu, którego eksperci na podstawie danych wydobytych z bazy pozwanego potwierdzili w tym zakresie zeznania świadków. Za w pełni przekonującą Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał opinię biegłego J. G., jedynie w części opierając się na opinii Instytutu (...) – w takiej części, w jakiej dotyczyła ona ustalenia wysokości dochodów uzyskiwanych przez pozwanego ze sprzedaży pakietu (...) a następnie pakietu (...) w (...) w okresie od 1 kwietnia 2000 r. do 30 października 2010 r.

Sąd meriti nie zaaprobował natomiast wniosków opinii uzupełniającej instytutu dotyczących ustalenia kwoty należnego powodowi wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z pakietu (...), ponieważ obliczając wysokość tego wynagrodzenia eksperci instytutu ograniczyli się do prostego działania matematycznego uwzględniając wysokość zainkasowanych składek i wskaźnik procentowy ustalony w aneksie do umowy agencyjnej, która (jak zauważyli również biegli) nie obowiązywała już w okresie, do którego odnosiły się wyliczenia. Sąd I instancji wskazał w tym zakresie, że o ile sam model wynagrodzenia procentowego uznać należy za odpowiedni, to jednak nie można tracić z pola widzenia innych czynników, które w okolicznościach rozpoznawanej sprawy powinny mieć wpływ na ustalenie wysokości tego wynagrodzenia. Dotyczy to przede wszystkim poniesionych przez pozwanego kosztów bezpośrednich i pośrednich związanych ze sprzedażą pakietu, które zostały przez Sąd I instancji uwzględnione zarówno przy ustalaniu wysokości wskaźnika procentowego, jak i wielkości dochodu stanowiącego podstawę do obliczeń.

Sąd oddalił wniosek pozwanego zawarty w piśmie z dnia 28 maja 2014 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wartości przedawnionych roszczeń albowiem ustalenia w tym zakresie były zbędne dla rozstrzygnięcia.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na treści art. 100 k.p.c., § 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych- na art. 113 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł zarówno powód, jak i pozwany.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktów I, III, IV oraz V wyroku i wniósł o uwzględnienie apelacji i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, a także kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego tj. przepisów art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku p.a.p.p. oraz art. 1 ust. 21 p.a.p.p. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż opracowany przez powoda zestaw dokumentów stanowi utwór w rozumieniu powołanego przepisu p.a.p.p. podczas, gdy działalność twórcza powoda sprawdzała się do stworzenia pomysłu na określony produkt ubezpieczeniowy oraz opracowania procedury wyliczania składki na potrzeby takiego produktu, a tymczasem idee procedury i metody nie podlegają ochronie na podstawie przepisów p.a.p.p., a w konsekwencji

- przepisów art. 8 ust. 1 oraz art. 17 p.a.p.p. poprzez ich zastosowanie w okolicznościach faktycznych, w których wskazane przepisy nie znajdowały zastosowania tj. w sytuacji, w której, z uwagi na fakt, iż dokumenty opracowane przez powoda nie stanowią utworu w rozumieniu przepisów art. 1 p.a.p.p., powodowi nie mogły zostać przyznane autorskie prawa majątkowe,

- przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. poprzez jego zastosowanie w okoliczności faktycznych, w których wskazany przepis nie znajdował zastosowania tj. w sytuacji, w której, z uwagi na fakt, iż dokumenty opracowane przez powoda nie stanowią utworu w rozumieniu przepisów art. 1 p.a.p.p., a w konsekwencji nie przysługują powodowi autorskie prawa majątkowe do tych dokumentów, tym bardziej nie przysługują powodowi żadne roszczenia związane z naruszeniem autorskich praw majątkowych, a także

- wskazanego wyżej przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w związku z przepisem art. 17 p.a.p.p., art. 43 p.a.p.p., art. 44 p.a.p.p. oraz art. 45 p.a.p.p., poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w sytuacji, w której ocena charakteru opracowanych przez powoda dokumentów (hipotetycznie) umożliwia przyjęcie, iż stanowią one utwór w rozumieniu art. 1 p.a.p.p. (ze wszystkimi tego konsekwencjami) odszkodowanie należne powodowi z tego tytułu powinno zostać obliczone zgodnie z mechanizmem przyjętym przez Sąd Okręgowy tj. na zasadzie iloczynu kwoty przychodu osiągniętego przez pozwaną w związku ze sprzedażą produktu ubezpieczeniowego pod nazwą (...) pomniejszonego o koszty bezpośrednie tej sprzedaży oraz stawki 2%, podczas gdy prawidłowa wykładania wskazanych przepisów nie doprowadziłaby do przyjętego przez Sąd I Instancji wniosku.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. opinii biegłego dr J. G., a w szczególności poprzez pominięcie przy tej ocenie kompetencji biegłego, jego doświadczenia i dorobku w zakresie prawa autorskiego, spójności wywodu oraz argumentacji przedstawionej w opinii, a w szczególności zaś faktu, iż przedmiotowa opinia dotyczy prawnoautorskiej oceny produktu ubezpieczeniowego w postaci pakietu (...), a nie zaś pracy powoda, która nie jest tożsama z przedmiotowym pakietem,

- przepisu art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie w charakterze dowodu oraz przyjęcie za podstawę wydanego w sprawie wyroku opinii biegłego, której przedmiotem jest wykładania przepisów prawa, podczas gdy wyłączoną kompetencją sądu orzekającego jest wykładnia przepisów prawa.

Pozwany zarzucił nadto, że Sąd I instancji w wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 roku zasądził na rzecz powoda kwotę 311.908,84 zł i nie uwzględnił zarzutu powagi rzeczy osądzonej, stwierdzając iż postępowanie pomiędzy stronami, na którego zakończenie powoływała się pozwana dotyczyło innego żądania, w ramach postępowania toczącego się w sprawie o sygn. akt I C 357/02.

Pozwany uzasadniając zarzut naruszenia art. 1 p.a.p.p. wskazał, że w jego ocenie opracowanie powoda nie stanowi utworu w rozumieniu ww. przepisu. A nawet gdyby nawet przyjąć, że dopuszczalna jest ochrona prawnoautorska w obrębie tzw. utworów technicznych, to przyznanie takiej ochrony uzależnione jest od stwierdzenia specyficznych, będących wynikiem indywidualnej kreacji autora, elementów wyrażających się w sposobie doboru i prezentacji danych oraz ich interpretacji, a także w formie osobistego i swobodnego (w pewnym chociaż zakresie) ich ujęcia - takie bowiem elementy, decydujące o uznaniu dzieła za przedmiot prawa autorskiego, są eksponowane w orzecznictwie. Odnosząc się zatem do oceny autorskiego charakteru opracowania powoda, pozwana wskazała, iż pozytywna ocena prawnoautorska opracowania powoda jest dodatkowo ograniczona z uwagi na treść przepisów art. 805 i nast. k.c. określających minimalną treść umowy ubezpieczenia, czy przepisy art. 12a i 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (która wprawdzie nie obowiązywała w dacie wprowadzania na rynek spornego pakietu) czy też art. 6 i 7 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej (obowiązującej w dacie wprowadzania na rynek spornego pakietu) zawierających elementy konieczne umowy ubezpieczenia oraz ogólnych warunków ubezpieczenia. W konsekwencji zarówno w odniesieniu do założeń technicznych produktu ubezpieczeniowego, ogólnych warunków ubezpieczenia, jak i wzoru samej umowy ubezpieczenia, ze względu na ich zdeterminowaną przepisami stosownych aktów prawnych treść, swoboda twórcza powoda doznawała istotnych ograniczeń, a w konsekwencji możliwość zakwalifikowania wskazanych dokumentów jako utwory w rozumieniu p.a.p.p. jest dodatkowo ograniczona, co w ocenie pozwanej, przesądza o nieprawidłowej wykładni przepisów art. 1 ust. 1 oraz ust. 21 p.a.p.p. dokonanej przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Ponadto strona pozwana podniosła, że dla oceny autorskiego charakteru opracowania powoda istotne jest także, że w okresie którego dotyczy niniejsza sprawa na rynku funkcjonowało szereg, oferowanych przez różnych ubezpieczycieli, produktów ubezpieczeniowych będących pakietami składającymi się z kilku ubezpieczeń o różnym zakresie, których rynkowa atrakcyjność wynikała z niższej składki należnej w ramach pakietu, aniżeli suma składek należnych za sprzedaż poszczególnych ubezpieczeń pojedynczo. Rezultat pracy autora produktu ubezpieczeniowego polegającego na łączeniu kilku ubezpieczeń jest możliwy do przewidzenia w każdym przypadku - z takiego połączenia powstanie produkt o składce niższej, aniżeli suma składek za poszczególne ubezpieczenia wchodzące w skład takiego pakietu. Przy tym zakres takiego pakietu nie jest wyrazem indywidualnej, twórczej pracy autora takiego pakietu, ale jest determinowany portfelem produktowym danego ubezpieczyciela. Pozwany wskazał, iż opracowanie powoda nie stanowi produktu ubezpieczeniowego. Odnosnie naruszenia przepisów art. 8 i 17 p.a.p.p. pozwany podnosił, że omawiane przepisy z jednej strony ustanawiają zasadę, iż twórca nabywa prawa autorskie do stworzonego przez siebie utworu z chwilą jego powstania (art. 8 ust. 1 p.a.p.p.), z drugiej zaś konstruuje syntetyczną definicję autorskich praw majątkowych (art. 17 p.a.p.p.). Oczywiście przepisy te mają relewantny charakter jedynie wówczas, gdy dzieło konkretnego autora ma charakter utworu w rozumieniu przepisów p.a.p.p. Z uwagi na fakt, iż pozwana kwestionuje prawnoautorski charakter opracowania powoda, w ocenie pozwanej powołane przepisy art. 8 ust. 1 p.a.p.p. oraz 17 p.a.p.p. w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania. W ocenie strony pozwanej Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy opracowanie powoda posiada cechy utworu w rozumieniu przepisów art. 1 p.a.p.p., a w konsekwencji przyznał powodowi autorstwo opracowania oraz autorskie prawa majątkowe do tego opracowania. W zakresie naruszenia przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. pozwany wskazał, iż podnosi niniejszy zarzut z ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd II instancji dalej idącego zarzutu zmierzającego do zakwestionowania autorskiego charakteru opracowania powoda. Pozwany podał, iż zasądzając na rzecz powoda kwotę 311.901,84 zł Sąd I instancji wyjaśnił, iż stanowi ona odszkodowanie za naruszenie przez pozwanego autorskich praw majątkowych przysługujących powodowi do opracowania powoda, a podstawą prawną jej zasądzenia jest

przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. Jako wyznacznik wielkości opłaty z tytułu korzystania z utworu przyjęto moment dochodzenia odszkodowania bowiem wysokość wynagrodzenia przewidzianego w art. 79 ust. 1 p.a.p.p. ustala się według stanu z chwili zamknięcia rozprawy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2004 roku, Ili CK 366/03, OSNC 2005, Nr 7-8, poz. 141). W kontekście powyższej regulacji apelująca wywodziła, że istotne jest ustalenie wynagrodzenia, które autor otrzymałby od osoby dopuszczającej się naruszenia, gdyby zawarł z nią umowę umożliwiającą legalne korzystanie z utworu. Jakkolwiek przepisy p.a.p.p. nie zawierają regulacji umożliwiającej precyzyjne określenie sposobu ustalania wysokości tego wynagrodzenia, tym niemniej, ustawa zawiera szereg przepisów, które są pomocne dla poczynienia w tym zakresie stosownych ustaleń. Zgodnie z przepisem art. 43 p.a.p.p. pierwszym z kryteriów ustalania wysokości wynagrodzenia należnego twórcy jest zakres prawa do utworu udzielonego kontrahentowi umowy. Wynagrodzenie powinno być zatem tym wyższe im szerszy jest zakres praw, które uzyskuje kontrahent umowy, z tego samego względu wynagrodzenie należne z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych winno być wyższe aniżeli z tytułu udzielenia licencji. Na zakres praw uzyskanych przez nabywcę autorskich praw majątkowych ma również wpływ liczba pól eksploatacji wymienionych w umowie bowiem stosownie do treści przepisu art. 45 p.a.p.p. twórca przysługuje odrębne wynagrodzenie za korzystanie z utworu na każdym odrębnym polu eksploatacji. Pozwana stwierdziła, że oceniając natomiast zakres praw nabytych na podstawie umowy licencyjnej, należy odwołać się również do tego, czy licencja jest wyłączna czy niewyłączna, jaki jest czas trwania umowy, jaki jest zasięg terytorialny oraz czy istnieje możliwość udzielania sublicencji przez licencjobiorcę. Drugim kryterium wpływającym na wysokość wynagrodzenia należnego twórcy są korzyści wynikające z korzystania z utworu. W tym zakresie należy także podnieść, iż stosownie do treści przepisu art. 44 p.a.p.p. w razie rażącej dysproporcji między wynagrodzeniem twórcy, a korzyściami nabywcy autorskich praw majątkowych lub licencjobiorcy, twórca może żądać stosownego podwyższenia wynagrodzenia przez sąd. W ocenie pozwanej należy przyjąć, iż, między wynagrodzeniem twórcy, a korzyściami płynącymi z dzieła powinna istnieć proporcja uwzględniająca wpływy z korzystania z utworu, ale i zakres udzielonych praw. Ponadto należy wziąć także pod uwagę stawki wynagrodzeń stosowane na rynku i porównać je z wynagrodzeniem wypłaconym w konkretnej sprawie. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia autorskiego, na podstawie kryteriów wskazanych w art. 43 ust. 2 p.a.p.p. nie można również wykluczyć dopuszczalności posilkowania się stawkami tego wynagrodzenia stosowanymi zwyczajowo. Pozwana podkreśliła, że opisane powyżej reguły określania wynagrodzenia twórcy znajdują zastosowanie wyłącznie w sytuacji, w której w umowie z twórcą nie ustalono wynagrodzenia. W zakresie umownego ustalania wynagrodzenia p.a.p.p. nie narzuca żadnego systemu (sposobu) ustalania wynagrodzenia twórcy. Odnośnie naruszenia przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. poprzez jego zastosowanie podniesiono, iż z uwagi na brak autorskiego charakteru opracowania powoda, przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. będący podstawą roszczenia powoda o odszkodowanie za naruszenie autorskich praw majątkowych, nie znajdował zastosowania. Ochronie bowiem podlegają wyłącznie prawa autorskie, a te z kolei przysługują (przynajmniej pierwotnie) twórcy utworu w rozumieniu przepisów art. 1 p.a.p.p., którym nie jest opracowanie powoda. Pozwana zarzuciła, że Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy przeprowadził wykładnię przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w związku z przepisem art. 17 p.a.p.p., art. 43 p.a.p.p., art. 44 p.a.p.p. oraz art. 45 p.a.p.p. Sąd I Instancji powinien był wziąć pod uwagę zakres udzielonego prawa, korzyści wynikające z korzystania utworu oraz pola eksploatacji, na których doszło do wykorzystania opracowania powoda oraz iż nie stanowi ono produktu ubezpieczeniowego oferowanego ostatecznie klientom pozwanej. Pozwana wyjaśniła, iż sporny pakiet stanowił kompilację kilku produktów ubezpieczeniowych oferowanych przez pozwaną, a jego ewentualna atrakcyjność wynikała z faktu, iż składka ubezpieczeniowa związana z udzieleniem ochrony ubezpieczeniowej w ramach pakietu była niższa aniżeli suma składek w przypadku oddzielnego zakupu kilku produktów ubezpieczeniowych oferowanych przez pozwaną składających się na sporny pakiet. Pozwana zarzuciła, że nie znajduje także uzasadnienia dla przyjętej przez Sąd I instancji podstawy obliczenia wynagrodzenia powoda - zarówno w odniesieniu do stawki procentowej, jak i ekonomicznego wyniku osiągniętego w związku ze sprzedażą spornego pakietu. W zakresie stawki procentowej Sąd Okręgowy odwołał się do aneksu do umowy agencyjnej wiążącej powoda i pozwaną który przewidywał dla powoda (agenta) prowizję w przedziale od 2,5 % do 3,5 % liczoną od składki związanej ze sprzedażą spornego pakietu, wyjaśniając przy tym, iż w aneksie przewidziane zostało ukryte wynagrodzenie autorskie dla powoda w związku z rzekomym stworzeniem pakietu. Pozwana wskazała, iż w kontekście stawek prowizji za sprzedaż innych produktów ubezpieczeniowych przez powoda, konieczności uwzględnienia (w ramach analizy wysokości stawek) kosztów prowadzenia działalności przez powoda oraz elementu wynagrodzenia za czynności agencyjne świadczone

przez Powoda w związku ze sprzedażą spornego pakietu przez powoda (przy hipotetycznym założeniu, iż w ramach stawki wynikającej z aneksu do umowy agencyjnej ukryte zostało wynagrodzenie autorskie dla Powoda stawka procentowa przyjęta przez Sąd jest dowolna. Podniosła, że średnia rentowność lokacyjna pozwanej w okresie, za który Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo wynosiła 5%, co przesądza o braku, ze względu na rachunek ekonomiczny, możliwości ustalenia wynagrodzenia dla powoda na poziomie 2% przychodu pomniejszonego o koszty bezpośrednie. Ponadto pozwana wskazała na zupełną dowolność ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie przyjętej podstawy wymiaru należnego powodowi wynagrodzenia tj. przychodu związanego z przypisem składki ze sprzedaży spornego pakietu pomniejszonego jedynie o koszty bezpośrednie. Zastosowana przez Sąd Okręgowy wykładnia przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w związku z przepisem art. 17 p.a.p.p., art. 43 p.a.p.p., art. 44 p.a.p.p. oraz art. 45 p.a.p.p. doprowadziła, z jednej strony do ustalenia, iż w niniejszej sprawie wynagrodzenie powoda jako autora winno być liczone w oparciu o system procentowy, ale nie powinno uwzględniać zarówno charakteru utworu stworzonego przez powoda (przy założeniu, że powód stworzył utwór w rozumieniu art. 1 p.a.p.p.), zakresu wykorzystania takiego utworu przez pozwaną, a w szczególności zaś korzyści osiągniętych przez pozwaną w związku z wykorzystaniem opracowania powoda.

Odnosnie naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. podano, że przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów miało miejsce przy ocenie treści opinii biegłego przez Sąd Okręgowy, który z uwagi na stopień skomplikowania sporu powinien zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż specjalnością biegłego jest handel i marketing i pozwanej nie jest znany jakikolwiek dorobek naukowy biegłego w zakresie zagadnień będących przedmiotem rozstrzygnięcia sporu. Pozwana zarzuciła, że analiza sporządzonej przez biegłego opinii prowadzi do wniosku, iż opinia sprowadza się do zacytowania poglądów doktryny, nie zawiera pogłębionej analizy zagadnień będących przedmiotem oceny biegłego, co świadczy o jej wątpliwej jakości. Ponadto podkreśliła, że stosownie do wniosków końcowych opinii pakiet ubezpieczeniowy (...), w ocenie biegłego, stanowi utwór w rozumieniu p.a.p.p. - z tym wnioskiem pozwana hipotetycznie mogłaby się zgodzić, tyle tylko, iż powód nie opracował pakietu (...) (czyli dokumentów składających się na finalny produkt ubezpieczeniowy trafiających do ubezpieczającego lub ubezpieczonego), ale instrukcję jego sprzedaży (jakkolwiek była ona rozbudowana). Zdaniem pozwanej w tym kontekście opinia była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bowiem ocena istotą sporu jest prawnautorska ocena opracowania powoda.

Naruszenia przepisu art. 278 § 1 k.p.c. pozwana upatruje w tym, że nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia obowiązującego stanu prawnego oraz zasad stosowania i wykładni prawa (por. w szczególności: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 roku, IV CSK 299/06, LEX nr 233051). Pozwana wskazała, iż opinia biegłego w zakresie w jakim dotyczy oceny spornego pakietu, czy też opracowania powoda pod kątem możliwości uznania ich za utwór w rozumieniu art. 1 p.a.p.p., dotyczy w istocie wykładni prawa, która należy do sądu orzekającego w myśl zasady iura novit curia. W ocenie pozwanej w niniejszej sprawie podstawowym zadaniem Sądu Okręgowego było dokonanie oceny opracowania powoda w zakresie jego prawnautorskiego charakteru, a możliwość powoływania biegłego dla oceny wytworu intelektualnego pod kątem spełniania wymogów przewidzianych w przepisach p.a.p.p. jest kwestionowana w doktrynie (por.: R. Markiewicz [w: J Aleksandra Burba, Utwór czy wytwór, Wokanda, 06.2008).

Powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2015 r. w części dotyczącej oddalenia powództwa ponad kwotę 311.901,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011 r. oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu w punktach II, III i IV wyroku i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- naruszenie przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez uznanie, że złożenie pozwu w sprawie IC 357/02, jak również złożenie pozwu w niniejszej sprawie nie przerwało biegu przedawnienia roszczeń powoda o zapłatę całej kwoty określonej w ostatecznie sprecyzowanym przez powoda co do wysokości żądaniu,

- naruszenie przepisu art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy działanie pozwanego polegające na konsekwentnym odmawianiu udzielenia informacji o wysokości wpływów z korzystania z utworu autorstwa powoda, stanowiło naruszenie przepisów prawa,
- naruszenie przepisu art. 118 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że do roszczeń powoda o wynagrodzenie z tytułu praw autorskich znajduje zastosowanie trzyletni okres przedawnienia przewidziany dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej,
- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu wbrew zgromadzonemu i poddanego ocenie materiałowi dowodowemu, że kwota 19.108,20 zł powiększona o wartość korzyści uzyskanych przez powoda ze sprzedaży pakietu na zasadach wyłączności w całości pokrywała umówione wynagrodzenie za okres korzystania przez pozwanego z udzielonej licencji,
- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu wbrew zgromadzonemu i poddanego ocenie materiałowi dowodowemu, że wysokość wynagrodzenia należnego powodowi powinna wynosić 2% od przychodu ze sprzedaży pakietu (...) (a po zmianie nazwy (...) w (...)), pomniejszonego o koszty bezpośrednie.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że zaskarżany wyrok jest nieprawidłowy. Odnośnie zarzutu naruszenie przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. powód wskazał, że sąd na str. 17. uzasadnienia zaskarżanego wyroku podał, że w dniu 22 marca 2002 r. powód złożył pozew przeciwko pozwanemu Towarzystwu, w którym wniósł m.in. o ustalenie, że powodowi przysługuje prawo autorskie do opracowania Pakiet (...), wykorzystywanego przez pozwanego w ramach jego działalności gospodarczej oraz o ustalenie zasad miesięcznego wynagradzania powoda jako autora, według określonego systemu prowizyjnego (opartego na zasadach wynagradzania powoda zawartych w sporządzonym w dniu 1 lutego 2000 r. aneksie nr (...) do umowy agencyjnej nr (...)). Powód stwierdził, że wniesienie opisanego powyżej pozwu spowodowało przerwanie biegu przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę należnego mu wynagrodzenia z tytułu praw autorskich do Pakietu (...). Wobec prawomocnego oddalenia powództwa powoda o ustalenie (wyrokiem z dnia 15 grudnia 2005 r.), bieg terminu przedawnienia roszczeń powoda, wywodzonych z autorskich praw majątkowych do Pakietu (...) zaczął biec na nowo dopiero od tego dnia. W ocenie powoda uznanie przez Sąd, że wniesienie powództwa w dniu 22 marca 2002 r. nie spowodowało przerwania terminu przedawnienia roszczeń powoda, należy traktować jako naruszenie przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. Powód podał, że Sąd stwierdził (str. 39 uzasadnienia), że przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia w oparciu o przepis art. 79 p.a.p.p. nastąpiło dopiero w dniu 21 grudnia 2010 r., tj. w dniu, w którym powód złożył pismo, zawierające żądanie zapłaty takiego odszkodowania, bowiem w pozwie powód „zaznaczył, że dotyczy to roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z utworu w oparciu o przepis art. 17 i 43 p.a.p.p., a nie roszczeń odszkodowawczych. Powód podniósł, że w pozwie z dnia 18 lipca 2006 r. wniesionym w niniejszej sprawie powód zgłosił żądanie zapłaty 100.000 zł wskazując, że dotyczy ono roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z utworu w oparciu o przepisy art. 17 i 43 p.a.p.p.. W pozwie nie zaznaczano jednak, że w zakres żądania nie wchodzi wynagrodzenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 ustawy. Taki sposób zgłoszenia żądania powinien był przerwać bieg przedawnienia roszczeń dotyczących zapłaty wynagrodzenia z tytułu praw autorskich powoda do Pakietu (...). Tymczasem Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie doszło do częściowego przedawnienia roszczeń powoda, ponieważ dopiero w 2010 r. zostały zgłoszone roszczenia o charakterze odszkodowawczym. Powód podkreślił, że w samym przepisie art. 79 ust. 1 p.a.p.p., w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu, (tj. przed nowelizacją, która zmieniła treść tego przepisu z dniem 20 czerwca 2007 r.) nie posłużono się pojęciem odszkodowania; przepis ten stanowił o możliwości domagania się przez twórcę, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, zapłacenia w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia, a niezależnie od tego twórcza mógł żądać naprawienia wyrządzonej szkody. Również późniejsza wersja tego przepisu nie posługuje się pojęciem odszkodowania, a pojęciem stosownego wynagrodzenia, w podwójnej lub potrójnej wysokości. W pozwie powołano przepis art.17 ustawy jako statuujący bezwzględne prawo twórcy do uzyskiwania wynagrodzenia oraz przepis art. 43, który wprowadza regułę ustalania wynagrodzenia twórców, znajdującą zastosowanie również

przy stosowaniu przepisu art. 79 p.a.p.p. Sąd uznał, że zgłoszone w pozwie żądanie zapłaty nie przerwało biegu przedawnienia, podczas gdy przedstawiony w pozwie stan faktyczny wskazywał na to, że powód domaga się od pozwanego zapłaty z tego tytułu, że pozwany korzystał z dzieła stworzonego przez powoda, osiągał z tego tytułu przychody i nie płacił powodowi należnego wynagrodzenia. Jeżeli zatem powód zgłosił w pozwie żądanie zapłaty wynagrodzenia, wywodząc, że jego majątkowe prawa autorskie zostały naruszone, gdyż nie otrzymał należnego mu wynagrodzenia, należy odnieść to żądanie do wynagrodzenia w szerokim pojęciu; takim, w jakim było ono używane w p.a.p.p., w tym również w art. 79 ustawy. Ponadto powód podniósł, że ocena, jakie z przysługujących powodowi roszczeń Sąd uzna za uzasadnione na gruncie ustalonego stanu faktycznego, nie jest ograniczona rodzajem podstawy prawnej, wskazanej przez powoda. Okoliczność, że w ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie należało w pozwie powołać wprost, jako podstawę prawną żądania, przepis art. 79 ust. 1 p.a.p.p., nie powinna stanowić przeszkody dla sądu do zastosowania tego przepisu przy orzekaniu. Jak wskazano wyżej, żądanie zapłaty wynagrodzenia (w tym tego, o którym mowa w art. 79 ustawy) zostało zawarte w pozwie. Powód powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 6 grudnia 2006 r. IV CSK 269/06 (Lex nr 233045), stwierdzając, że „jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy go w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego okazała się błędna. Z takiego stanowiska wynika wniosek, że sąd powinien udzielić powodowi ochrony w pełnym, możliwym zakresie, zasądzając należne powodowi wynagrodzenie, w granicach (kwotowych) żądania pozwu, w tym zmodyfikowanego w trakcie trwania postępowania. Zaprezentowane powyżej stanowisko zgodne jest z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 listopada 2013 r., wydanego w sprawie IV CSK 134/13: Zgodnie z art. 321 § 1 KPC, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Powód podkreślił, że w niniejszej sprawie wystąpił z pozwem na kwotę 100.000 zł, a dopiero po wskazaniu przez biegłych wielkości osiągniętych przez pozwanego korzyści z tytułu korzystania z pakietu autorstwa powoda, był w stanie określić kwotę żądania zapłaty wynagrodzenia i odszkodowania pozostającego w odpowiednim stosunku do osiąganych przez pozwanego korzyści, stosownie do przepisu art. 43 ust. 2 oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b p.a.p.p.. Odnosnie do zarzutu naruszenie przepisu art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy działanie pozwanego polegające na konsekwentnym odmawianiu udzielenia informacji o wysokości wpływów z korzystania z utworu autorstwa powoda, stanowiło naruszenie przepisów prawa. Gdyby nawet roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia, czy to w pojedynczej, czy podwójnej wysokości, należnego z tytułu korzystania przez pozwanego z pakietu autorstwa powoda, uległo częściowemu przedawnieniu, zarzut przedawnienia nie powinien zostać przez sąd uwzględniony, gdyż powołanie tego zarzutu przez pozwanego w realiach niniejszej sprawy powinno zostać uznane za nadużycie prawa. W pozwie zawarto wniosek o zażądanie przez sąd od pozwanego zestawienia, wskazującego na ilość i wartość zawartych umów ubezpieczenia w ramach pakietu (...) i jego kontynuacji - Pakietu „(...) w (...). Zaznaczono, że uzyskanie tej informacji o pozwanego ma służyć ustaleniu wysokości wynagrodzenia należnego powodowi, stosownie do przepisu art. 43 p.a.p.p. Tego rodzaju informacja jest również podstawą do określania wysokości żądania opartego na przepisie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy. Również w piśmie procesowym z dnia 21 grudnia 2007 r, powód podał, że wnosi jak w pozwie, z tym zastrzeżeniem, że ostateczną wysokość żądania powód sformułuje po ustaleniu wielkości sprzedaży tego pakietu przez pozwane Towarzystwo, jako okoliczności mającej wpływ na wysokość wynagrodzenia twórcy, stosownie do przepisu art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r, p.a.p.p.” W kontekście tak sformułowanego wniosku w pozwie w ocenie powoda nie ulega wątpliwości, że niezwłocznie po uzyskaniu żądanych informacji powód określiłby precyzyjnie kwotę, której zasądzenia od pozwanego domaga się w procesie. Pomimo kilkukrotnego zobowiązania pozwanego przez sąd do ujawnienia takich danych, pozwany ich nie dostarczył. Wielkość przychodu pozwanego osiąganego z korzystania z pakietu autorstwa powoda, została ustalona dopiero po siedmiu latach trwania procesu, w opinii Instytutu (...). Po określeniu tej wielkości przez Instytut, i na jej podstawie, powód określił kwotę swojego żądania. Wcześniej, wobec braku informacji o korzyściach osiąganych przez pozwanego z Pakietu, powód wnosił o oszacowanie tego przychodu i zasądzenie należnego wynagrodzenia w oparciu o przepis art. 322 k.p.c. Zdaniem powoda niesłuszne jest zawarte na str. 41 uzasadnienia stwierdzenie sądu, że nie można uznać, aby uwzględnienie zarzutu przedawnienia było sprzeczne z art. 5 k.c. Zgodnie z przepisem art. 47 p.a.p.p., jeżeli wynagrodzenie twórcy zależy od wysokości wpływów z korzystania z utworu, twórca ma prawo do otrzymywania informacji i wglądu w niezbędnym zakresie do dokumentacji mającej istotne znaczenie dla określenia wysokości tego wynagrodzenia. Jeżeli korzystający takich informacji nie udostępnia autorowi, popełnia występki z

art. 119 p.a.p.p.. Przepis ten stanowi bowiem, że „Kto uniemożliwia lub utrudnia wykonywanie prawa do kontroli korzystania z utworu, artystycznego wykonania, fonogramu lub wideogramu albo odmawia udzielenia informacji przewidzianych w art. 47, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.” Nie może ulegać wątpliwości, że informacje, o uzyskanie których wystąpił w pozwie powód miały zasadnicze znaczenie dla ustalenia korzyści osiąganych przez pozwanego ze sprzedaży pakietu autorstwa powoda. Powód wskazał, że pozwany nie udzielił dobrowolnie informacji, które miały stanowić podstawę do określenia wielkości żądanej kwoty przez powoda i naruszył w ten sposób obowiązek ustawowy nałożony na korzystającego powołanym wyżej przepisem art. 47 ustawy. Wykorzystanie okresu własnej bezczynności, do podniesienia zarzutu przedawnienia, kiedy powód uzyskał ostatecznie wiedzę umożliwiającą sformułowanie żądania co do wysokości, nie może zasługiwać na ochronę ze strony Sądu. Nieuwzględnienie w tej sytuacji przez sąd zarzutu naruszenia art. 5 k.c., jest sprzeczne z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego, rozumianą jako niedopuszczalność aprobowania przez sądy działań sprzecznych z prawem (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 21 października 2010 r., sygn. akt IV CSK 236/10). Odnośnie do zarzutu naruszenie przepisu art. 118 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie powód wskazał, że na str. 42 uzasadnienia zaskarżanego orzeczenia Sąd stwierdził, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z Pakietu (...) oparte na przepisie art. 43 ust. 1 p.a.p.p. przedawnia się po trzech latach, bowiem roszczenie to jest związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda w okresie tworzenia przez niego pakietu. W okresie tworzenia Pakietu (...) powód wykonywał czynności agenta ubezpieczeniowego na rzecz pozwanego. Oznacza to, że - według przepisu art. 37e ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 28 lipca 1990 r., w wersji obowiązującej w 1999 r. (tekst jednolity Dz.U. 1996, Nr 11, poz. 62) - upoważniony był przez zakład ubezpieczeń do stałego zawierania umów ubezpieczenia w imieniu i na rzecz tego zakładu lub pośredniczenia przy zawieraniu umów. Zakres działalności agenta był określony ustawowo dość wąsko, a powód nie prowadził działalności gospodarczej w żadnym innym zakresie. Stworzenie pakietu ubezpieczeń w sposób oczywisty nie wchodziło w zakres czynności agenta ubezpieczeniowego. Było to działanie o charakterze incydentalnym, odmiennej natury i nie pozostające w funkcjonalnym związku z czynnościami agenta. Tworzenie produktów ubezpieczeniowych w żaden sposób nie wynika z wykonywania działalności agencyjnej i na odwrót. Zaklasyfikowanie tej jednostkowej czynności do kategorii działalności gospodarczej powoda, i to dodatkowo jedynie w tym celu aby zastosować krótszy od ogólnego, dziesięcioletni okres przedawnienia, jest nieuzasadnione, por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 3 października 2008 r. sygn. akt I CSK 155/08: goszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, to roszczenie, które ściśle wiąże się z umowami zawieranymi przez przedsiębiorców, Chodzi tu zarówno o umowy, które są zawierane w ramach podstawowej działalności przedsiębiorcy, jak i o umowy; które pośrednio tej działalności służą (np. umowy ubezpieczenia). Związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą być nie tylko roszczenia kontraktowe, ale również roszczenia deliktowe oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, pod warunkiem, że pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze wskazanymi wyżej umowami Przepisowi art. 118 in fine k.c. nie podlega natomiast przysługujące przedsiębiorcy np. roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jeżeli powstało poza relacjami kontraktowymi przedsiębiorcy. Odnośnie zarzutu naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. powód stwierdził, że Sąd na str. 34 uzasadnienia podał, że „podpisując aneks z dnia 26 kwietnia 2000 r., który stanowił rezygnację z dalszego wynagradzania za korzystanie z jego utworu, powód zaakceptował w istocie dotychczas otrzymaną kwotę jako wyczerpujące wynagrodzenie za udzieloną licencję. Taka konstatacja nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd stwierdził również (na str. 36 uzasadnienia), że „w piśmie z dnia 5 stycznia 2002 r. powód zażądał zaprzestania sprzedaży pakietu, co jednoznacznie wskazuje na to, że warunkował swoją zgodę na udzielenie licencji od ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia.” Pismo z dnia 2 stycznia 2001 r. wskazuje zatem wyraźnie (również w ocenie sądu), że powód wyraził stanowczy sprzeciw przeciwko korzystaniu przez pozwanego z jego utworu bez zapłaty wynagrodzenia. Powód nie zgadza się z powołanymi powyżej stwierdzeniami Sądu bowiem pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, poprzez przyjęcie, że powód godził się z tym, że do końca 2003 r. nie będzie otrzymywał wynagrodzenia za korzystanie z utworu przez pozwanego. Przeciwnie, powód miał świadomość i wskazywał, że pozwany narusza jego prawa poprzez korzystanie z utworu bez zapłaty wynagrodzenia. Z treści aneksu nr (...) do umowy agencyjnej nr (...), podpisanego w dniu 1 lutego 2000 r. wynikało, że wynagrodzenie ma być płacone powodowi od osiągniętego obrotu z tytułu sprzedaży pakietu jego autorstwa, bez ograniczenia kwotowego. Oznacza to, że strony uznały, że wynagrodzenie powinno pozostawać w proporcji do osiągniętych korzyści. Takie ustalenie sposobu wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia w

pełni odpowiada zasadzie wyrażonej w art. 43 ust. 2 p.a.p.p.. Zgodnie z art. 44 tej ustawy rażąca dysproporcja pomiędzy wynagrodzeniem twórcy a korzyściami nabywcy autorskich praw majątkowych uprawnia autora do żądania podwyższenia wynagrodzenia przez sąd.

W odniesieniu do zarzutu naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu wbrew zgromadzonemu i poddanego ocenie materiałowi dowodowemu, że wysokość wynagrodzenia należnego powodowi powinna wynosić 2% od przychodu ze sprzedaży pakietu (...) (a po zmianie nazwy (...) w (...)), pomniejszonego o koszty bezpośrednie na str. 45 uzasadnienia sąd wyjaśnił, iż „wyciszając wysokość wynagrodzenia Sąd przyjął jednak niższy aniżeli w aneksie wskaźnik procentowy mając na uwadze po pierwsze to, że koszty pośrednie związane ze sprzedażą pakietu ponoszone były w całości przez pozwanego oraz to, że dodatkowa prowizja ustalona w aneksie stanowiła nie tylko zakamuflowane wynagrodzenie dla twórcy pakietu, ale również ekwiwalent za wykonywanie czynności ewidencyjno-statystycznych związanych ze sprzedażą pakietu, których powód po uchyleniu aneksu już nie wykonywał.” Sąd zastosował w konsekwencji dwuprocentowy wskaźnik, liczony od przychodu ze sprzedaży Pakietu pomniejszonego o koszty w postaci prowizji, wypłaconych agentom, kosztów likwidacji szkód oraz wypłaconych odszkodowań. Zdaniem powoda nie wykazano przekonująco podstaw do ustalenia jego wynagrodzenia według takich zasad. Wcześniej sąd ustalił (str. 34 i 35 uzasadnienia), że strony umówiły się, podpisując aneks nr (...) do umowy agencyjnej, co do warunków wynagradzania powoda za korzystanie przez pozwanego z Pakietu. Wynagrodzenie przyjęło postać prowizyjną i wynosiło w zależności od wartości zainkasowanej składki ze sprzedaży Pakietu: 3,5% od uzyskanej składki do 500.000 zł; 3% od uzyskanej składki od 500.000 zł do 1.000.00 zł oraz 2,5% od uzyskanej składki powyżej 1.000.000 zł. Powód podkreślił, że podstawa do obliczania procentowego wynagrodzenia nie była - według tych zasad - pomniejszana o jakiegokolwiek koszty, ponoszone przez Towarzystwo, podobnie jak nie jest pomniejszana podstawa do wyliczenia procentowego wynagrodzenia agentów. Powód podniósł, że gdyby według porozumienia stron wynagrodzenie procentowe miało być liczone od wartości zainkasowanej składki pomniejszonej o koszty bezpośrednie Towarzystwa, stawka procentowa zostałaby ustalona na odpowiednio wyższym poziomie, aby zapewnić tę samą wysokość wynagrodzenia wypłacanego powodowi. Ustalenie przez sąd stawki prowizyjnej niższej od najniższej stosowanej przez strony, a dodatkowo obliczanie jej nie od przychodu, a od różnicy pomiędzy przychodem a kosztami bezpośrednimi Towarzystwa, jest w ocenie powoda działaniem dowolnym sądu, nie uzasadnionym należycie i nie znajdującym oparcia w stanie faktycznym sprawy. Wynagrodzenie obliczone w ten sposób wykazuje poza tym rażąca dysproporcję w stosunku do korzyści, osiągniętych przez Towarzystwo ze sprzedaży Pakietu, co jest niezgodne z przepisem art. 43 ust. 2 p.a.p.p. Wysokość wynagrodzenia powoda według zasad wyliczonych przez sąd kształtuje się bowiem na poziomie 0,6% od przychodów Towarzystwa ze sprzedaży Pakietu, podczas gdy same strony ustaliły tę wielkość procentową w przedziale pomiędzy 2,5% a 3,5 %.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym także kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosł o oddalenie apelacji pozwanego w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II Instancji według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I ACa 722/15 oddalił obie apelacje i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego odrzucił zarzut pozwanego, że doszło do naruszenia art. 1 ust. 1 p.a.p.p. przez uznanie, że projekt pakietu (...) jest utworem. Sąd drugiej instancji podtrzymał argumentację Sądu pierwszej instancji, że przedmiotowy projekt spełnia kryteria zakwalifikowania go do kategorii utworów, wskazując przy tym, że nie ma znaczenia to, czy zaproponowany pakiet mógł być uznany za produkt ubezpieczeniowy w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych. Odrzucił również pogląd pozwanego, że Sąd pierwszej instancji błędnie określił wysokość wynagrodzenia dla potrzeb zastosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. nie uwzględniając tego, czy pozwany osiągnął zysk (dochód) z tego, że korzystał z pakietu (...). Zgodził się z Sądem Okręgowym, że korzyść,

o której mowa w art. 43 ust. 2 w zw. z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p., należało ustalić przez pomniejszenie przychodów uzyskanych ze składki z tytułu sprzedaży pakietu o koszty bezpośrednie tej sprzedaży, bez uwzględniania kosztów pośrednich. Podzielił też pogląd Sądu Okręgowego, że ustalenie stawki procentowej dla potrzeb ustalenia wynagrodzenia przez odwołanie do stawki określonej w Aneksie I było właściwym i jedynym rozwiązaniem w okolicznościach sprawy. Z tych względów Sąd Apelacyjny odrzucił zarzuty naruszenia art. 8, art. 17 i art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. Nie dopatrzyl się także naruszenia art. 233 § 1 i art. 278 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji powoda Sąd Apelacyjny nie zgodził się z zarzutem naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c., dzieląc pogląd Sądu Okręgowego, że pozew o ustalenie w sprawie I C 357/02 nie przerwał biegu terminu przedawnienia, oraz że roszczenie o wynagrodzenie na podstawie art. 17 i art. 43 p.a.p.p. oraz na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. są roszczeniami różnymi, mającymi odmienne podstawy faktyczne, w związku z czym wystąpienie z pierwszym z nich nie wpływa na bieg terminu przedawnienia drugiego z nich. Odrzucił zarzut naruszenia art. 5 k.c. wskazując, że powód - mimo trudności z określeniem wartości sprzedaży pakietu (...) - kolejno rozszerzał żądanie pozwu, co oznacza, że przeszkodą dla zgłaszania przez niego roszczeń nie był brak informacji. Zarzut naruszenia art. 118 k.c. oddalił uznając, że Sąd Okręgowy nie zastosował tego przepisu. Ocenił jednak, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż roszczenie o zapłatę wynagrodzenia na podstawie art. 43 p.a.p.p. w okolicznościach sprawy było związane z działalnością gospodarczą powoda, w związku z czym miał do niego zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Z tego względu przyjął, że nie jest zasadny i nie wymaga rozważenia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie, w którym odnosił się on do oceny przez Sąd Okręgowy dowodów dla celów ustalenia wysokości wynagrodzenia za okres, w którym pozwany korzystał z pakietu (...) na podstawie licencji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też poglądu powoda, że stawka procentowa mająca stanowić podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia dla celów określenia odszkodowania w ramach stosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. nie powinna być - zgodnie z Aneksiem I - pomniejszana o jakiegokolwiek koszty. W art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. mowa jest o „stosownym” wynagrodzeniu, co wyklucza bezpośrednio i proste odwołanie się do wysokości wynagrodzenia ustalonego w Aneksie I, gdyż wymaganie „stosowności” wynagrodzenia implikuje konieczność uwzględnienia tego, że koszty sprzedaży pakietu (...) w postaci kosztów bezpośrednich i pośrednich ponosił wyłącznie pozwany, jak również tego, że pakiet ten stworzono tylko dla pozwanego i bez niego powód nie miałby możliwości ani jego wprowadzenia do obrotu, ani jego sprzedaży. Z tego punktu widzenia nie można zatem przypisać decydującego znaczenia wcześniejszej umowie stron (Aneks I), którą one zgodnie uchyliły. Nie można też utożsamiać korzyści pozwanego z sumą składek uzyskanych ze sprzedaży pakietu (...), gdyż w ten sposób wynagrodzenie ustalone dla potrzeb stosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. pozbawione zostałyby cechy „stosowności” („odpowiedniości”).

Od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2016 r. skargi kasacyjne wnieśli zarówno pozwany, jak i powód.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie, w którym oddalono nim jego apelację (pkt I), oraz w zakresie, w którym rozstrzygnięto nim o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji (pkt II). Zarzucił w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) naruszenie art. 1 ust. 1 i art. 1 ust. 21 w zw. z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w zw. z art. 43 p.a.p.p. Na tej podstawie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i jego zmianę przez uwzględnienie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 kwietnia 2015 r., ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie, w którym oddalono nim jego apelację (pkt I), oraz w zakresie, w którym rozstrzygnięto nim o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji (pkt II). Zarzucił w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 i art. 5 k.c. oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p., a w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) - naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na tych podstawach wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 kwietnia 2015 r. w pkt II, III i IV oraz o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 400/16 Sąd Najwyższy: oddalił skargę kasacyjną pozwanego w całości (pkt 1); uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w części oddalającej apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 827/06, w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę odszkodowania z tytułu naruszenia praw autorskich powoda za okres od dnia 21 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2010 r. z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie II (drugim) i w tej części przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego (pkt 2); oddalił skargę kasacyjną powoda w pozostałym zakresie (pkt 3).

Sąd Najwyższy wskazał, że powód zaskarżył wyrok z dnia 11 lutego 2016 r. w części oddalającej jego apelację w całości, tj. zarówno w zakresie, w którym odnosiła się ona do oddalenia wyrokiem pierwszej instancji żądania zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z utworu na podstawie licencji (kwota 3.231.673,78 zł), jak i w zakresie, w którym dotyczyła ona oddalenia tym wyrokiem żądania zapłaty odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych ponad kwotę 311. 901,84 zł (kwota 6.242.466,32 zł pomniejszona o kwotę 311.901,84 zł, czyli – 5.930.564,48 zł). Spośród zarzutów kasacyjnych powoda tylko jeden, tj. zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., miał związek z pierwszym żądaniem, a pozostałe zarzuty kasacyjne dotyczą (tylko) drugiego żądania.

Sąd Najwyższy podał, że wbrew twierdzeniom powoda, Sąd rozważył podniesiony przez niego w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zakresie oceny dowodów dla celów ustalenia wysokości wynagrodzenia za okres, w którym pozwany korzystał z pakietu (...) na podstawie licencji, ale uznał go za bezzasadny, gdyż niewpływający na ocenę roszczenia powoda. Stwierdzenie to czyni zadość wymaganiu umotywowania orzeczenia, w tym co do oceny zarzutów apelacyjnych. To, czy wynikająca z tego uzasadnienia ocena zarzutu apelacyjnego jest prawidłowa, nie może być rozważane, gdy zarzut kasacyjny ogranicza się do naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obejmuje naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. względnie właściwego przepisu prawa materialnego. W rezultacie zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy ocenił jako niezasadny.

Ze względu na to, że podniesione w skargach kasacyjnych zarzuty naruszenia prawa materialnego miały w części znaczenie dla oceny zasadności każdej z nich, a w części - z różnym uzasadnieniem - dotyczą tych samych przepisów i tożsamy problem powstających na tle ich wykładni, Sąd Najwyższy ocenił je kolejno według ich logicznego uporządkowania lub łącząc zarzuty podniesione przez obie strony.

W pierwszej kolejności ocenie podlegały podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 1 ust. 1 i art. 1 ust. 21 w zw. z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) p.a.p.p., które sprowadzały się do twierdzenia, że Sądy pierwszej i drugiej instancji błędnie przyjęły, iż opracowanie powoda stanowi utwór oraz jako takie korzysta z ochrony prawno-autorskiej.

Sąd Najwyższy stwierdził, że z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że opracowanie powoda w postaci projektu pakietu ubezpieczeniowego (...) (instrukcji do tego pakietu) było wytworem działalności powoda, zostało utrwalone, wykazuje elementy twórcze i ma cechy indywidualne. Twórca (oryginalny) charakter tego opracowania przejawiał się w kreatywnym połączeniu produktów ubezpieczeniowych, stanowiącym specyficzne ich dobranie i zestawienie w całość, stworzeniu dla nich specjalnej, uproszczonej i całkiem nowej taryfikacji i nadaniu pakietowi uproszczonej i użytecznej dla agentów formy. Projekt powoda według ustaleń Sądów obu instancji nie miał odpowiednika na rynku ubezpieczeniowym, chociaż rynkowi temu ogólnie znana jest formuła pakietu ubezpieczeniowego. Miał indywidualny charakter przynajmniej z perspektywy tzw. statystycznej jednorazowości, gdyż nieprawdopodobne było sporządzenie takiego samego opracowania w przyszłości przez inną osobę.

Sąd Najwyższy wywodził, że przyjęcie - na bazie powyższych ustaleń - że opracowanie powoda spełniało kryteria kwalifikacji go jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 p.a.p.p., nie może być uznane za naruszenie tego przepisu. Wpisuje się ono w tendencję do przyznawania ochrony prawno-autorskiej każdemu dziełu, które wykazuje pewne elementy twórcze (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1932 r., II K 1092/32, Zb. Orz. 1933, nr 1, poz. 7, z dnia 21 marca 1938 r., II C 2531/37, Zb. Orz. 1939, nr 2, poz. 61, z dnia 25 kwietnia 1969 r., I CR 76/69, OSNCP 1970, nr 1, poz. 15, z dnia 23 lipca 1971 r., II CR 244/71, niepubl.), nawet, jeżeli jego treść w pewnym zakresie

jest zdeterminowana przepisami prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009 r., V CSK 337/08, OSP 2010, nr 3, poz. 33). Wbrew zarzutom pozwanego nie było podstaw do wyłączenia opracowania powoda spod ochrony prawno-autorskiej na podstawie art. 1 ust. 21 p.a.p.p., gdyż nie było ono procedurą, metodą lub zasadą działania, lecz stanowiło sposób wyrażenia określonych dyrektyw postępowania, których ustalenie miało charakter twórczy i w pełni indywidualny. Na przyznanie ochrony prawno-autorskiej opracowaniu powoda nie miała także wpływu okoliczność, że pozwany w ramach ostatecznego produktu ubezpieczeniowego wykorzystywał w całości nie tylko to opracowanie, ale również własne ogólne warunki umów, wzory umów i wzory polis. Korzystał w ten sposób z opracowania powoda, a jeżeli przyjąć, że sprzedawany przez niego pakiet stanowił (również) utwór, to był to utwór z zapożyczeniem (w całości) opracowania powoda, a nie utwór inspirowany (w tym zakresie) tym opracowaniem (por. odmienną sytuację w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 257/15, niepubl.).

Z tych względów podniesione w skardze kasacyjnej pozwanego zarzuty naruszenia art. 1 ust. 1 i art. 1 ust. 21 w zw. z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) p.a.p.p. Sąd Najwyższy ocenił jako bezzasadne.

W drugiej kolejności ocenie podlegały zawarte w skardze kasacyjnej powoda zarzuty naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 i art. 5 k.c.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Najwyższy wskazał, że naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. powód dopatrywał się w uznaniu przez Sądy obu instancji, że podniesione przez niego roszczenie o zapłatę odszkodowania za naruszenie praw autorskich (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. uległo przedawnieniu za okres przed dniem 21 grudnia 2007 r. Według powoda doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia wskutek wytoczenia przez niego powództwa w sprawie I C 357/02 i wskutek tego, że od 2006 r. żądał on przed sądem zapłaty wynagrodzenia i że żądanie to rozszerzył w 2008 r.

Sąd Najwyższy podnosił, iż powództwo w sprawie I C 357/02 miało za przedmiot żądanie ustalenia, że powodowi przysługują prawa autorskie do projektu pakietu (...) i że pozwany w określonym czasie z niego korzystał, oraz ustalenia zasad miesięcznego wynagradzania powoda zgodnie z systemem prowizyjnym przyjętym w Aneksie I. Nie obejmowało ono żądania ustalenia, że powodowi przysługują określone roszczenia z tytułu korzystania z jego opracowania przez pozwanego. Nie ma więc tożsamości między przedmiotem żadanego ustalenia a roszczeniami powoda dochodzonymi w niniejszej sprawie, w szczególności roszczeniem o zapłatę odszkodowania. Z tych względów powództwo w sprawie I C 357/02 nie mogło - mimo treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. - skutkować przerwą biegu terminu przedawnienia tych roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, niepubl.).

Sąd Najwyższy podkreślił, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z utworu za zgodą twórcy (np. w ramach umowy licencyjnej) na danym polu eksploatacji i roszczenie o zapłatę odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych, zachodzące w razie wkroczenia na tym polu eksploatacji w zakres tego prawa bez zgody twórcy lub innego tytułu prawnego, są nie tylko różnymi roszczeniami przewidzianymi w prawie materialnym, ale - w razie ich sądowego dochodzenia - przedstawiane są sądowi jako różne żądania procesowe. Różni je podstawa faktyczna, która w wypadku żądania wynagrodzenia obejmuje korzystanie z utworu za zgodą twórcy, natomiast w wypadku żądania odszkodowania obejmuje takie korzystanie bez tej zgody, a ponadto ewentualnie fakt wystąpienia szkody. Nie wchodzi więc tu w rachubę różna prawna kwalifikacja tej samej podstawy faktycznej w ramach jednego żądania procesowego, lecz różna prawna kwalifikacja różnych żądań procesowych. Bez znaczenia jest fakt, że ustalenie wysokości odszkodowania może następować przez wykorzystanie - jako miernika jego wysokości - kategorii krotności wynagrodzenia (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p.).

Z tego względu Sąd Najwyższy uznał, że skoro żądanie zapłaty wynagrodzenia (art. 43 ust. 1 p.a.p.p.) i żądanie zapłaty odszkodowania, w tym także odszkodowania, dla którego miernikiem wysokości jest krotność wynagrodzenia (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p.), mają różne podstawy faktyczne, to wystąpienie do sądu z żądaniem zapłaty wynagrodzenia powoduje przerwę biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, nie wpływa zaś na bieg terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie. O tym, czy powód, domagając się zapłaty kwoty, przedstawia żądanie zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu, co powoduje przerwę biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, jeśli takie przysługuje powodowi, czy (tylko albo również) żądanie zapłaty odszkodowania za

naruszenie jego autorskich praw majątkowych w wysokości stanowiącej krotność wynagrodzenia, co powoduje (tylko albo również) przerwę biegu terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, jeśli takie przysługuje powodowi, decydują twierdzenia faktyczne przytoczone na uzasadnienie żądania.

W razie, gdy z twierdzeń tych wynika, że korzystanie z utworu odbywało się za zgodą powoda, wtedy chodzi o zapłatę wynagrodzenia i przerwę biegu terminu przedawnienia roszczenia o jego zapłatę (art. 43 ust. 1 p.a.p.p.). Jeśli twierdzenia te wskazują na to, że korzystanie z utworu nie było oparte na zgodzie twórcy, a więc miało dojść do naruszenia jego autorskich praw majątkowych, to choćby powód określał wysokość żądania przez odniesienie do wysokości krotności wynagrodzenia, wtedy chodzi o zapłatę odszkodowania i przerwę biegu terminu przedawnienia roszczenia o jego zapłatę (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p.). W grę wchodzić może również sytuacja, w której powód dochodzi zapłaty określonej kwoty, przy czym co do jednej jej części powołuje się na to, że korzystanie z utworu na danym polu eksploatacji odbywało się za jego zgodą w pewnym okresie, a co do drugiej jej części na to, że korzystanie z utworu w innym okresie nie miało podstawy w takiej zgodzie. Sytuacja taka oznacza kumulację przedmiotową roszczeń (art. 191 k.p.c.). Rzecz jasna, trzeba pamiętać o tym, że treść żądania może podlegać stosownej wykładni przez sąd (por. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1995 r., I CRN 61/95, i z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05, MoP 2006, nr 4, s. 170), a powoływaniu twierdzeń faktycznych służyć może wskazywanie podstawy prawnej żądania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152), choć powołania określonej podstawy prawnej nie należy postrzegać jako wskazania przez powoda tylko tych faktów, które mogą służyć zastosowaniu wskazanych przez niego przepisów (w tym zakresie odmiennie powołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98).

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Najwyższy zauważył, że powód w pozwie i po zmianie powództwa w piśmie procesowym z dnia 26 marca 2008 r. żądał zapłaty wynagrodzenia za korzystanie za jego zgodą z jego utworu, co potwierdził dodatkowo w piśmie procesowym z dnia 25 sierpnia 2009 r. Korespondowała z tym powoływana przez niego podstawa prawna żądania, tj. art. 17 i art. 43 ust. 2 p.a.p.p. W ocenie Sądu Najwyższego oznacza to, że w tym czasie nie dochodził zapłaty odszkodowania za naruszenie jego autorskich praw majątkowych, w związku z czym biegł termin przedawnienia roszczenia o zapłatę tego odszkodowania. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2010 r., wniesionym do sądu w dniu 21 grudnia 2010 r., zmieniając powództwo powołał się na brak swojej zgody na korzystanie z utworu przez pozwanego i zażądał odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. Oznacza to, że dopiero w dniu 21 grudnia 2010 r., w granicach zgłoszonego żądania zapłaty odszkodowania, nastąpiła przerwa biegu terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. (wcześniej art. 79 ust. 1 p.a.p.p.). Sądy obu instancji prawidłowo więc przyjęły, że roszczenie odszkodowawcze powoda za okres przed dniem 21 grudnia 2007 r. w świetle art. 4421 § 1 k.c. (bądź dawnego art. 442 § 1 k.c.) uległo przedawnieniu (co stosowania do tego roszczenia art. 4421 k.c. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, OSNC 2012, nr 3, poz. 37, i z dnia 14 grudnia 2012 r., I CNP 25/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 89).

Dalej Sąd Najwyższy odniósł się do zarzutu powoda, iż Sądy obu instancji naruszyły przepis art. 5 k.c. błędnie przyjmując, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego nie było nadużyciem prawa podmiotowego, mimo, że pozwany, odmawiając udzielania powodowi informacji o wysokości przychodów uzyskiwanych ze składek w ramach sprzedaży pakietu (...), utrudniał powodowi określenie wysokości jego żądania. Uwzględniając, że przedawnienie stanowiło podstawę oddalenia powództwa powoda jedynie w części, w której chodzi o roszczenie o odszkodowanie, Sąd Najwyższy zauważył, że powód wystąpił z nim dopiero w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2010 r. Mimo, że strony były w sporze już od 2002 r., a niniejsza sprawa została wszczęta w 2006 r. Nadto powód nie podjął wcześniej próby skorzystania z uprawnienia, o którym mowa w art. 80 ust. 1 pkt 2) p.a.p.p. Nie wykazał więc sam odpowiedniej staranności dla celów ochrony swoich praw.

W tych okolicznościach Sąd Najwyższy uznał twierdzenie, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, nie ma podstaw i powołane w skardze kasacyjnej powoda zarzuty naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 i art. 5 k.c. nie są zasadne.

Dalej wskazano, iż zarówno pozwany, jak i powód podnieśli zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. Pozwany utrzymywał, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. w części, w której mowa w nim o stosownym wynagrodzeniu, należy - w kontekście art. 43 ust. 2 in fine p.a.p.p. - rozumieć w ten sposób, iż w sytuacji, w której naruszciciel nie odniósł korzyści ekonomicznych z naruszenia autorskich praw majątkowych, wysokość tego wynagrodzenia powinna wynosić 0. Prowadzić ma to do tego, że w takim wypadku twórca nie otrzymałby odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. Powód z kolei uważał, że w okolicznościach sprawy za decydujące należy uznać to, iż w Aneksie I strony swego czasu ustaliły wynagrodzenie należne mu za korzystanie z jego opracowania przez pozwanego i to wynagrodzenie należy traktować jako stosowne dla celów zastosowania art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. i jako podstawę ustalenia wysokości odszkodowania.

W tym zakresie Sąd Najwyższy zaznaczył, że stosowne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. jako mierniku wysokości odszkodowania, oznacza wynagrodzenie, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Orzecznictwo przyjmuje, że chodzi o wynagrodzenie, które uprawniony otrzymałby, gdyby naruszciciel zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66, z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, niepubl., z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07, niepubl., z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, niepubl., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012, nr 5, poz. 62, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, niepubl.). Możliwe w tym zakresie jest odwoływanie się do art. 43 ust. 2 p.a.p.p. W związku z tym Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że według art. 43 ust. 2 p.a.p.p. pierwszeństwo przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia ma wola stron wyrażona w umowie o korzystanie z utworu, a dopiero w braku odpowiedniego postanowienia umowy uwzględnia się zakres udzielonego prawa i korzyści wynikających z korzystania z utworu. Odnosząc to podejście do sytuacji, w której wynagrodzenie ma być podstawą ustalenia odszkodowania, tj. do art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p., Sąd Najwyższy uznał, że także w tym wypadku w pierwszej kolejności należy respektować wolę stron, przy czym - z oczywistych względów - chodzi tu o wolę wyrażoną zanim korzystanie z utworu następowало w warunkach naruszenia autorskich praw majątkowych twórcy (gdy najpierw strony łączyła umowa licencyjna, która potem wygasła), albo po tym, jak korzystanie to przestało już być takim naruszeniem (gdy najpierw naruszciciel korzystał z utworu bez zgody twórcy, a potem ją uzyskał). Jeśli wola ta obejmowała wysokość wynagrodzenia, to wysokość ta powinna być co do zasady miarodajna dla ustalenia stosownego wynagrodzenia dla potrzeb określenia odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. i mieć pierwszeństwo przed sięganiem do kryteriów wskazanych w art. 43 ust. 2 in fine p.a.p.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 369/06, niepubl.).

Przyjmując to założenie Sąd Najwyższy stwierdził, że dla celów określenia stosownego wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. w okolicznościach sprawy odwołać się należało do treści Aneksu I i ustaleń Sądów obu instancji co do tego, że jego postanowienia określały (ukryte) wynagrodzenie należne powodowi za korzystanie z jego opracowania przez pozwanego. Oznacza to, że właściwe powinno być - jako miernik odszkodowania - wynagrodzenie procentowe. Odmiennie jednak niż przyjęły Sądy obu instancji, jako kwotę bazową dla ustalenia tego wynagrodzenia trzeba uznać kwotę przychodów ze składek uzyskanych przez pozwanego w ramach sprzedaży pakietu (...) w oddziale (...), bez jej pomniejszenia o jakiegokolwiek koszty, w tym koszty bezpośrednie. Aneks I był pod tym względem w pełni jednoznaczny, a fakt jego rozwiązania przez strony oraz to, że wszystkie koszty związane ze sprzedażą pakietu (...) ponosił pozwany, nie zmieniają tej oceny. Sąd Najwyższy zgodził się natomiast z Sądami obu instancji, że stawka procentowa wynagrodzenia nie powinna przekraczać 2%. To odstępstwo od Aneksu I wynika przede wszystkim z tego, że wskazana tam stawka procentowa obejmowała nie tylko wynagrodzenie za korzystanie z utworu powoda, ale także za dokonywanie pewnych czynności ewidencyjno-statystycznych związanych ze sprzedażą pakietu, których powód później już nie wykonywał.

Tak argumentując Sąd Najwyższy ocenił, że zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. podniesiony w skardze kasacyjnej pozwanego nie mógł odnieść skutku, co wobec bezzasadności także innych zarzutów podniesionych w tej skardze spowodowało jej oddalenie.

Za zasadny uznany został natomiast zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. podniesiony w skardze kasacyjnej powoda. Spowodowało to uwzględnienie w części tej skargi kasacyjnej oraz uchylenie w odpowiednim zakresie zaskarżonego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie.

Sąd Najwyższy wskazał, iż Sąd II instancji rozpoznając sprawę w uchylonym zakresie na nowo, powinien ocenić roszczenie powoda o odszkodowanie za naruszenie autorskich praw majątkowych w okresie nieobjętym przedawnieniem, tj. od dnia 21 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2010 r., w części przenoszącej zasądzoną kwotę 311.901,84 zł w świetle art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. Rozważyć powinien przy tym znaczenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14 (OTK-A 2015, nr 6, poz. 84) i wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r., C-367/15, w sprawie Stowarzyszenie (...) p. Stowarzyszeniu (...) ([http://\(...\)/](http://(...)/)).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 maja 2017 roku pełnomocnik powoda cofnął apelację powoda ponad kwotę 1.053.164,71 zł wraz z dochodzonymi od niej odsetkami, pomniejszoną o 311.901,84 zł zasądzoną prawomocnie wyrokiem Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy zważył, co następuje.

Punktem wyjścia do rozważań przy ponownym rozpoznaniu sprawy jest zakres, w jakim Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2017 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2016 r., albowiem w pozostałym zakresie, wobec oddalenia obu skarg kasacyjnych, orzeczenia Sądów obu instancji stały się prawomocne. Nadto zaznaczenia wymaga, iż Sąd Odwoławczy związany jest stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2017 roku zapadłego w przedmiotowej sprawie, gdyż stosownie do dyspozycji przepisu art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, po uchyleniu wyroku na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego pozostaje obecnie apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 827/06, w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę odszkodowania z tytułu naruszenia praw autorskich powoda za okres od dnia 21 grudnia 2007 r. do dnia 31 października 2010 r. z ustawowymi odsetkami. Sądowi II instancji pozostawiono również do rozpoznania orzeczenie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego i wywołanego obiema skargami kasacyjnymi.

W tym kontekście ustalenia wymagało jakiej kwoty powód domagał się w niniejszej sprawie z tego tytułu.

Ustalenia takiego dokonano w oparciu o twierdzenia powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 5 maja 2014 roku (k. 1343-1352), w którym to powód podał, iż za okres od 21 grudnia 2007 roku do 31 października 2010 roku domagał się kwoty 2.824.311,24 zł odpowiadającej trzykrotności stawki 3,5% naliczanych od składki zainkasowanej przez pozwanego w poszczególnych okresach, z jego twierdzeń wynikało bowiem, iż w okresie tym stron nie łączyła żadna umowa, na mocy której pozwany uprawniony byłby do korzystania z utworu powoda. Powód domagał się z tego tytułu następujących kwot:

- za 11 dni od 21 grudnia 2007 do 31 grudnia 2007 roku 11.510,30 zł (naliczone od kwoty bazowej za grudzień 2007 r. 32.438,14 zł),
- za okres od stycznia do grudnia 2008 roku 367.996,80 zł (12 miesięcy x 30.666,40 zł),
- za okres od stycznia do grudnia 2009 roku 341.092,08 zł (12 miesięcy x 28.424,34 zł),
- za okres od stycznia do października 2010 roku 220.837,90 zł (10 miesięcy x 22.083,79 zł).

Dalej stwierdzić trzeba, iż pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 10 maja 2017 roku cofnął apelację ponad kwotę 1.053.164,71 zł wraz z dochodzonymi od niej odsetkami, pomniejszoną o 311.901,84 zł zasądzoną prawomocnie wyrokiem Sądu I instancji.

Zgodnie z brzmieniem art. 391 § 2 k.p.c. w razie cofnięcia apelacji Sąd II instancji umarza postępowanie apelacyjne i orzeka o kosztach jak przy cofnięciu pozwu. Podkreślenia wymaga, iż w doktrynie wskazuje się, że cofnięcie apelacji nie wymaga zgody (zezwolenia) strony przeciwnej, ani też zrzeczenia się roszczenia. Prowadzi ono, bowiem do uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, co najczęściej jest korzystne dla strony przeciwnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 maja 2000 r., sygn. akt III CZP 6/00, cofnięcie apelacji nie podlega kontroli sądu.

Z tych względów na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało umorzyć postępowanie apelacyjne co do kwoty 2.107.048,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji, zdaniem Sądu Odwoławczego odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Dalej stwierdzić należy, iż Sąd Najwyższy przesądził, iż opracowanie powoda w postaci projektu pakietu ubezpieczeniowego (...) (instrukcji do tego pakietu) spełniało kryteria kwalifikacji go jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 p.a.p.p. i jako prawo autorskie korzystało z ochrony prawnej.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że co do zasady powodowi przysługuje stosowne wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z utworu, do którego powodowi przysługuje prawo autorskie za okres od 21 grudnia 2007 roku do 31 października 2010 roku. Miernikiem wysokości odszkodowania należnego powodowi, jest wynagrodzenie, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Sąd Najwyższy uznał, że dla celów określenia stosownego wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.p.p. w okolicznościach sprawy odwołać się należało do treści Aneksu I i ustaleń Sądów obu instancji co do tego, że jego postanowienia określały (ukryte) wynagrodzenie należne powodowi za korzystanie z jego opracowania przez pozwanego. Oznacza to, że właściwe powinno być - jako miernik odszkodowania - wynagrodzenie procentowe. Zdaniem Sądu Najwyższego jako kwotę bazową dla ustalenia tego wynagrodzenia trzeba uznać kwotę przychodów ze składek uzyskanych przez pozwanego w ramach sprzedaży pakietu (...) w oddziale (...), bez jej pomniejszenia o jakiegokolwiek koszty, w tym koszty bezpośrednie. Aneks I był pod tym względem w pełni jednoznaczny, a fakt jego rozwiązania przez strony oraz to, że wszystkie koszty związane ze sprzedażą pakietu (...) ponosił pozwany, nie zmieniają tej oceny. Sąd Najwyższy przyjął też za słuszne, że stawka procentowa wynagrodzenia nie powinna przekraczać 2%. To odstępstwo od Aneksu I wynika przede wszystkim z tego, że wskazana tam stawka procentowa obejmowała nie tylko wynagrodzenie za korzystanie z utworu powoda, ale także za dokonywanie pewnych czynności ewidencyjno-statystycznych związanych ze sprzedażą pakietu, których powód później już nie wykonywał.

Sąd Najwyższy zalecił też rozważenie w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięć zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14 (OTK-A 2015, nr 6, poz. 84) i wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r., C-367/15, w sprawie Stowarzyszenie (...) p. Stowarzyszeniu (...).

W tym kontekście wskazać trzeba, iż w punkcie I. podpkt 3 skargi kasacyjnej pozwanego (k.1726 v.) zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) w związku z przepisami art. 43 p.a.p.p.

poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w sytuacji, w której ocena charakteru opracowanych przez Powoda dokumentów (hipotetycznie) umożliwiła przyjęcie, iż stanowią one utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 p.a.p.p. odszkodowanie należne powodowi z tego tytułu powinno spełniać, nieznane ustawie pr.aut., kryterium „odpowiedniości” i zostać obliczone zgodnie z mechanizmem przyjętym przez Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny tj. na zasadzie iloczynu kwoty przychodu osiągniętego przez Pozwaną w związku ze sprzedażą produktu ubezpieczeniowego pomniejszonego o koszty bezpośrednie tej sprzedaży oraz stawki 2% czyli w oparciu o abstrakcyjny mechanizm oderwany od ustawowych kryteriów tj. zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu. Zarzut ten Sąd Najwyższy uznał w całości za niezasadny, oddalając skargę kasacyjną pozwanego, zaś w świetle powołanego powyżej art. 398²⁰ k.p.c. wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy ma w niniejszej sprawie charakter wiążący.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w wyroku Sądu Najwyższego zauważyć jednak należy, iż wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie SK 32/14 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, Nr 94, poz. 658 i Nr 121, poz. 843, z 2007 r. Nr 99, poz. 662 i Nr 181, poz. 1293, z 2009 r. Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 152, poz. 1016) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast w wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r., w sprawie Stowarzyszenie (...) p. Stowarzyszeniu (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że artykuł 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu, takiemu jak to będące przedmiotem sporu w postępowaniu głównym, zgodnie z którym uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może zażądać od osoby, która naruszyła to prawo, albo odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy, albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu.

Analiza uzasadnień powyższych orzeczeń wskazuje na to, iż brak podstaw do automatycznego przyjęcia, iż co do zasady niedopuszczalnym i sprzecznym z Konstytucją jest rozwiązanie prawne, które uprawnia osobę, której prawa autorskie zostały naruszone deliktem do żądania odszkodowania za wyrządzoną jej szkodę w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu.

W uzasadnieniu obu tych orzeczeń Trybunały wskazały na specyfikę praw podlegających ochronie w oparciu o przepisy prawa autorskiego, często występującą dysproporcję pomiędzy pozycją finansową i organizacyjną twórcy i naruszydela, ich różny status finansowy co wpływa na dostępność obsługi prawnej, a także trudność w wykazaniu rzeczywistej szkody poniesionej przez twórcę. Dodatkowo podnosiły, iż suma odszkodowania przyznanego właścicielowi praw powinna uwzględniać wszystkie właściwe aspekty, takie jak utrata przez właściciela dochodów lub nieuczciwy zysk uzyskany przez naruszającego oraz, gdzie właściwe, wszelki uszczerbek moralny, które posiadacz praw poniósł. W sytuacji gdy ustalenie sumy poniesionego uszczerbku byłoby trudne, sumę odszkodowań można oprzeć na elementach takich jak opłaty licencyjne, honoraria autorskie lub opłaty, jakie byłyby należne, gdyby naruszający poprosił o zgodę na wykorzystanie wchodzących w grę praw własności intelektualnej. Oba trybunały wskazały natomiast, że celem uregulowań prawnych nie jest stosowanie rozwiązań o charakterze kary, ale dopuszczenie rekompensaty opartej na obiektywnym kryterium.

Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku przyjął, że *prima facie* autorskie prawa majątkowe uprawnionego stoją w hierarchii konstytucyjnej wyżej niż wolność majątkowa naruszającego te prawa. Rozstrzygając kolizję pomiędzy

prawem do ochrony własności przysługującym uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych a wolnością majątkową sprawcy deliktu, należy brać pod uwagę szereg okoliczności prawnych i faktycznych. Odwołano się również do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 października 2013 r., w sprawie sygn. akt I CSK 697/12(OSNC nr 1/2014, poz. 9), w który wskazał on, że do podstawowych zasad porządku prawnego należy przewidziane w Konstytucji wymaganie proporcjonalności środków cywilnoprawnych skierowanych przeciwko sprawcy szkody. Interes publiczny musi być rozumiany w sposób uwzględniający podstawowe zasady prawa cywilnego. Opierając się na tym poglądzie, SN uznał, że odszkodowanie o charakterze karnym narusza klauzulę porządku publicznego.

Trybunał podnosił m.in., że stosunek zobowiązaniowy, jaki powstaje w związku z czynem niedozwolonym, nie jest rezultatem swobodnego wyrażenia woli przez strony tego stosunku. Jego treść stanowi obowiązek naprawienia szkody spowodowanej danym zdarzeniem, a u jego podstaw leży pewne ujemnie oceniane zachowanie danego podmiotu bądź inne zdarzenie, z zaistnieniem którego ustawodawca wiąże ten rodzaj odpowiedzialności (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba red., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, Lex nr 167898). Naruszenie własności lub innych praw majątkowych przez tego rodzaju działanie bezprawne (czyn niedozwolony) powoduje, że powstały stosunek zobowiązaniowy będzie charakteryzował się pewną specyfiką. Dostrzeżono, że pole manewru ustawodawcy, jeśli chodzi o kształtowanie mechanizmów ochrony stron tego stosunku, nie jest zdeterminowane przez zasadę swobody umów - odnosi się ona bowiem wyłącznie do stosunków zobowiązaniowych, które mogą być kształtowane w drodze umowy. Jednocześnie ustawodawcę w tego rodzaju przypadkach w sposób szczególny legitymuje obowiązek zapewnienia ochrony praw majątkowych przed ich naruszeniami. Innymi słowy - bezprawne działanie danego podmiotu, wyrządzające szkodę innemu podmiotowi, samo w sobie daje prawodawcy podstawę do takiego ukształtowania pozycji zobowiązanego *ex delicto*, które będzie się wiązało z ingerencją w sferę przysługujących mu praw majątkowych. Ustawodawca, dążąc do zapewnienia ochrony praw majątkowych przed ich naruszeniami, nie ma jednak pełnej swobody w określaniu stopnia tej ochrony. Nie może w sposób dowolny ingerować w sytuację majątkową sprawcy zachowania bezprawnego (deliktu). Nawet bowiem w stosunku zobowiązaniowym, u podstaw którego leży czyn niedozwolony, powinna znaleźć odzwierciedlenie zasada równości stron stosunku cywilnoprawnego. Jednym ze środków ochrony w sprawach deliktowych, który jednocześnie umożliwia zachowanie równości stron tego stosunku, jest zapewnienie odszkodowania. Kluczowy z tego punktu widzenia jest ogólny wymóg wykazania związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a skutkiem w postaci szkody. Wymóg ten stanowi przesłankę konieczną odpowiedzialności odszkodowawczej, a jednocześnie ma podstawowe znaczenie dla określenia pozycji zobowiązanego względem uprawnionego.

Dalej Trybunał wskazał, że w pewnych sytuacjach ustawodawca może jednak inaczej ukształtować zakres ochrony stron danego stosunku cywilnoprawnego. O ile co do zasady powinien zapewnić stronom równą ochronę i uwzględnić opisany powyżej podstawowy mechanizm odszkodowawczy, o tyle specyfika określonych deliktów może wymagać ustanowienia innych, szczególnych zasad ochrony podmiotu uprawnionego. To z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla pozycji podmiotu zobowiązanego. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych i wiąże się ze szczególnymi właściwościami tych praw. Jak wskazuje się w doktrynie, "Dobra te (co do zasady w przeciwieństwie do rzeczy w znaczeniu wąskim) są niepowtarzalne i jednocześnie wszechobecne (tj. niezależne od czasu i miejsca, umożliwiając korzystanie z nich przez nieograniczony krąg osób). Podlegają też zwykle możliwości nieskończonego powielania i nie mogą być niczyje, a zatem nie podlegają zawłaszczeniu" (K. Zaradkiewicz, Instytucjonalizacja..., s. 409). Wskazane powyżej cechy autorskich praw majątkowych po części przekładają się na potencjalną łatwość naruszenia tych praw, jak również mogą się dla uprawnionego wiązać z trudnościami podczas dochodzenia rekompensaty z tytułu ich naruszenia. Trybunał przyjął, że cechy autorskich praw majątkowych wymagają od ustawodawcy szczególnego podejścia. Ze względu na ich specyfikę ustawodawca może wprowadzać regulacje zapewniające twórcom szczególną ochronę, wykraczającą poza podstawowy mechanizm ujęty w k.c. Ustalając określony stopień ochrony praw majątkowych i wynikający z niego zakres ingerencji w wolność majątkową podmiotu naruszającego te prawa, ustawodawca za podstawę powinien przyjmować wskazane wyżej cywilnoprawne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Specyfika ochrony autorskich praw majątkowych uzasadnia zwiększenie ich ochrony i zwiększenie ingerencji w wolność majątkową naruszającego prawa autorskie.

Należy jednak ustalić, czy zakres tej ingerencji nie jest nadmierny. Punktem wyjścia dla ustalenia dopuszczalnego stopnia ograniczenia tej wolności są zasady dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w prawie cywilnym. Zasady te realizują w sposób powszechnie obowiązujący konstytucyjną formułę sprawiedliwości społecznej. Zwiększenie stopnia ochrony praw autorskich, względem tych zasad, jest dopuszczalne.

Ustawodawca, realizując konstytucyjny obowiązek ochrony autorskich praw majątkowych, wprowadził roszczenie wykraczające poza podstawy instrumentu prawa cywilnego, gwarantujący prawo do odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Innymi słowy ingerencja ustawodawcy w spór majątkowy dwóch podmiotów prywatnych stanowi w tym wypadku odejście od typowego sposobu ukształtowania relacji między uprawnionym i zobowiązanym *ex delicto*. Trybunał uznał to odstępstwo za uzasadnione. Wyposażenie uprawnionego w oparte na ryczałcie roszczenie, jakkolwiek rzutuje na pozycję obu stron stosunku zobowiązaniowego, podyktowane zostało potrzebą szczególnej ochrony autorskich praw majątkowych. Ustawodawca, wprowadzając to roszczenie, uwzględnił opisaną powyżej specyfikę tych praw i popełnianych na ich tle deliktów. W ocenie Trybunału, ukształtowanie przez ustawodawcę zryczałtowanego roszczenia odszkodowawczego prowadzi do ingerencji adekwatnej do charakteru tego czynu niedozwolonego i odpowiada wymogowi posłużenia się środkiem koniecznym dla realizacji konstytucyjnie uzasadnionego celu ustawy. Z punktu widzenia tego elementu testu proporcjonalności prawodawca nie naruszył zasady równej ochrony stron stosunku cywilnoprawnego zakotwiczonej w nakazie zapewnienia równej ochrony własności i innych praw majątkowych.

Trybunał uznał przy tym, że ze względu na specyfikę autorskich praw majątkowych wprowadzanie przez ustawodawcę roszczeń związanych z naruszeniem tychże praw, które byłyby oparte na opłatach ryczałtowych i nie wymagałyby dokładnego ustalania wysokości rzeczywistej szkody, jest uzasadnione. Co więcej - tego rodzaju rozwiązania mogą zostać uznane za dopuszczalne także wówczas, gdy w praktyce wysokość roszczenia opartego na opłacie ryczałtowej będzie przewyższać wysokość poniesionej szkody. Za niedopuszczalną uznano natomiast sytuację, w której uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych uzyskiwałby tak daleko idącą ochronę, że wysokość przysługującego mu roszczenia całkowicie odrywałaby się od wielkości poniesionej przez niego szkody i stanowiła jej wielokrotność.

Trybunał ocenił natomiast, że z analizy kontekstu normatywnego przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b p.a.p.p. ustanawiającego w przypadku zawinionego naruszenia prawo żądania zapłaty kwoty odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia wynika, że ustawodawca, dążąc do zapewnienia jak najpełniejszej ochrony uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych, naruszył jednak zasadę najłagodniejszego środka. Zakwestionowana regulacja zawiera nadmiernie surową sankcję i zbyt głęboko wkracza w relacje horyzontalne między podmiotami toczącymi spór o prawa majątkowe.

Mając na względzie powyższe rozważania oraz wiążącą wykładnię prawa dokonaną w przedmiotowej sprawie przez Sąd Najwyższy Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powód może domagać ochrony wynikającej z przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 a p.a.p.p. Jego szkoda pozostaje niewątpliwie z związku przyczynowo-skutkowym z bezprawnym działaniem pozwanego, na skutek tego działania pozwany będący przedsiębiorcą niewątpliwie uzyskał wymierną korzyść, odszkodowanie w tak ustalonej wysokości nie pozostaje też oderwane od szkody poniesionej przez powoda i nie narusza zasady równości stron stosunku cywilnoprawnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powoda okazało się zasadne w zakresie kwoty 741.262,86 zł.

Podstawę do naliczenia stosownego wynagrodzenia zgodnie z zaleceniami Sądu Najwyższego stanowiły postanowienia stron zawarte w aneksie nr I. Umowa stanowi wprost, że podstawą obliczenia wynagrodzenia powoda miał być przychód z zainkasowanej składki. Wysokość przychodów z tego tytułu w poszczególnych okresach, jest na obecnym etapie postępowania niesporna i wynika z niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłych. W całym roku 2007 wynosiła ona 10.975.479 zł, co za 11 dni (od 21 do 31 grudnia) stanowi kwotę 330.767,86 zł ($10.975.479 \div 365$ dni x 11 dni). W roku 2008 przychód z tego tytułu wyniósł 10.321.978 zł, w 2009 roku 9.527.316 zł, zaś za 10 miesięcy 2010 roku 6.149.056 zł. Łącznie daje to kwotę 26.329.117,86zł, która to pomnożona przez 2 % daje 526.582,35 zł.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż podzielił pogląd Sądu Okręgowego i Sądu Najwyższego, iż przysługujące powodowi odszkodowanie powinno być obliczane według stawki procentowej i podzieli argumentację przytoczoną przez te Sądy na poparcie takiego stanowiska. Zastosowany przez Sąd meriti sposób obliczenia procentowej stawki poprzez sięgnięcie do stawek stosowanych wówczas, gdy licencja za korzystanie z utworu była odpłatna i ukryta w prowizji, jest w okolicznościach niniejszej sprawy naturalnym i jedynym możliwym do zastosowania sposobem obliczenia stosownego wynagrodzenia, jednocześnie zgodnie z wiążącymi wytycznymi Sądu Najwyższego stanowi odwołanie się do relacji stron, ukształtowanych wówczas, gdy korzystanie z utworu opierało się na prawie.

Sąd I instancji słusznie ustalił tą stawkę na 2%, obniżając ustalone w umowie stawki od 2.5% do 3.5%.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy stawka procentowa - 2% odpowiada realiom, w którym następowało korzystanie z utworu, uwzględnia fakt, iż zgodnie z umową stanowiła ona również wynagrodzenie za prowadzenie statystyki sprzedaży pakietu (...), a w szczególności: kupno na własny koszt sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem niezbędnym do prac związanych z prowadzeniem statystyki sprzedaży pakietu (...); wprowadzenie do programu komputerowego wszystkich ubezpieczeń w województwie (...) sprzedawanych w ramach pakietu (...); wprowadzanie do programu komputerowego szkód i wypłaconych odszkodowań z ubezpieczeń pakietu (...); prowadzenie statystyki ilości sprzedanych pakietów w rozbiciu na: pojemność silnika, wiek osoby ubezpieczonej, rok produkcji pojazdu; prowadzenie statystyki zgłoszonych szkód i wypłaconych odszkodowań z ubezpieczeń zawartych w pakiecie (...) w zależności od wieku sprawcy, pojemności silnika oraz roku produkcji samochodu; przedstawienie wyników sprzedaży i szkodowości w rozbiciu na OC komunikacyjne, Autocasco, ubezpieczenia (...) i ubezpieczenia (...) – za każdy miesiąc oraz narastająco w terminie do dnia 15 miesiąca za miesiąc ubiegły i do 20 dnia miesiąca za cały okres sprzedaży pakietu (...). Powyższe czynności miały charakter czysto techniczny, biurowy, opierały się na danych, które powód z uwagi na ich treść i pochodzenie mógł uzyskać tylko od pozwanego i to w formie elektronicznie przetworzonej, na skutek ich wydobycia spośród wszystkich danych tego podmiotu związanych ze sprzedażą produktów ubezpieczeniowych, opłatą składek i likwidacją szkód. Natomiast nakłady na sprzęt komputerowy i stosowne oprogramowanie miały charakter jednorazowy. Stąd też nie sposób przyjąć, iż zasadnym byłoby obniżenie wynagrodzenia poniżej 2% od kwoty bazowej.

Wyliczone tak odszkodowanie stanowi kwotę 1.053.164,70 zł. Wobec faktu, iż zaskarżonym wyrokiem Sądu I instancji prawomocnie zasądzono już na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 311.901,84zł do zasądzenia pozostała obecnie kwota 741.262,86 zł (1.053.164,70 zł- 311.901,84 zł) i w tym zakresie powództwo podlegało uwzględnieniu.

O odsetkach za opóźnienie w płatności orzeczono na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. Roszczenie dochodzone przez powoda nie miało określonego terminu, w jakim winno być spełnione, zatem pozwana popadła w opóźnienie w płatności dopiero po wezwaniu jej do zapłaty. Powód nie wykazał, by przed wszczęciem procesu w niniejszej sprawie wzywał pozwanego do zapłaty na jego rzecz odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych, zaś pierwsze wezwanie z tego tytułu zawarto w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2010 r., doręczonym pozwanemu w dniu 10 stycznia 2011 r.

Powyższe skutkowało również zmianą orzeczenie Sądu I instancji w zakresie kosztów procesu, o których rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 k.p.c. Powód ostatecznie przegrał postępowanie w sprawie w 89 % , natomiast pozwany w 11%.

Na koszty powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa, natomiast koszty pozwanego wyniosły 9.007,27 zł, w tym opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, opłata od skargi na orzeczenie referendarza 40 zł, zaliczki na wydatki związane z opiniami biegłych 5 350,27 zł i wynagrodzenie radcy prawnego w stawce 3.600 zł. Wynagrodzenie pełnomocników ustalono na podstawie § 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w związku z § 4 ust. 2 rozporządzenia, który stanowi, że w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

W tym stanie rzeczy powód winien zwrócić stronie pozwanej kwotę 7.620,48zł tytułem kosztów procesu.

Mając na względzie powyższe okoliczności w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie I. 1 i 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. zgodnie z regułą odpowiedzialności za jego wynik.

W postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa procesowego należne stronom ustalono w oparciu o przepis § 2 w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obowiązującego w dacie wniesienia apelacji, w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Natomiast wynagrodzenie pełnomocników za postępowanie przed sądem Najwyższym ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia skarg kasacyjnych tj. przed zmianą z dnia 26 października 2016 roku.

Pozwany przegrał wniesione przez siebie apelację i skargę kasacyjną w całości, winien zatem ponieść w pełnym zakresie koszty własne oraz koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powoda przed Sądem Apelacyjnym - 5.400 zł oraz Sądem Najwyższym - 10.800 zł, łącznie 16.200 zł

Natomiast postępowanie przed Sądem Apelacyjnym i Sądem Najwyższym wywołane apelacją i skargą kasacyjną powoda, ostatecznie powód przegrał w 92 % (zasądzono 741.262,86zł ze skarżonej 9.162.239zł), zaś pozwany w 8%. Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez obie strony przed Sądem Apelacyjnym wyniosły 5.400 zł zaś przed Sądem Najwyższym - 10.800 zł, łącznie po 16.200 zł. Na powodzie ciążył zatem obowiązek zwrotu pozwanemu kwoty 13.608 zł.

Po dokonaniu kompensacji należności wynikających z powyższych tytułów ostatecznie zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.592 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym i Sądem Najwyższym, jak w punkcie III sentencji wyroku.

W punktach od IV do VII na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozliczone zostały koszty sądowe, od których uiszczenia zwolniony był powód. Zgodnie z powołanym powyżej przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu(ust.1). Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. (ust. 1 pkt 1). W przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami(ust. 4).

W oparciu o powyższe przepisy ściągnięte zostały na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego częściowo z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia, a częściowo od strony pozwanej, stosownie do zakresu, w jakim powód przegrał i wygrał wywiedzione przez siebie środki zaskarżenia nieuiszczone przez powoda opłaty związane z wniesionymi przez niego środkami zaskarżenia tj. opłata od apelacji i opłata od skargi kasacyjnej ustalone odpowiednio do wskazanej przez powoda wartości przedmiotu zaskarżenia (9.474.141 zł –w apelacji, 9.162.239 zł- w skardze kasacyjnej) po 100.000 zł każda.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do tego, aby odstąpić od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia opłat należnych w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Decydujące o odstąpieniu od takiego obciążenia są te same kryteria, które uzasadniają odstąpienie od obciążenia strony kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Art. 113 ust. 4 stanowi zatem w odniesieniu do kosztów sądowych odpowiednik art. 102 k.p.c., który ma zastosowanie

do kosztów procesu. Zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego art. 113 ust. 4 znajdzie zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego.

Przenosząc powyższe na okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd II instancji wskazuje, że roszczenie dochodzone pozwem powstało na skutek relacji stron o charakterze gospodarczym, w czasie gdy powód miał status przedsiębiorcy. Projekt podlegający ochronie, powstał bowiem w trakcie prowadzenia przez powoda działalności agenta ubezpieczeniowego w celu sprzedaży i osiągnięcia zysku, był on zrealizowany w celu osiągnięcia celu gospodarczego. Podkreślić też należy, iż powód wskazał zakres zaskarżenia już po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym również opiniami biegłych, z których wynikała wysokość składek pobranych przez pozwanego, osiągniętych przez ten podmiot dochodów i poniesionych kosztów. Powodowi była również znana argumentacja oraz wywody zawarte w uzasadnieniu Sądu Okręgowego. Dodać też trzeba, iż strona skarżąca reprezentowana była przez zawodowego pełnomocnika, zatem winna starannie rozważyć zasadność zgłaszanych przez siebie roszczeń i zakresu, w jakim zaskarży orzeczenie Sądu I instancji. Powód winien też liczyć się z tym, iż w przypadku przegranej wygenerowane przez niego koszty sądowe zostaną ściągnięte z zasądzonego na jego rzecz roszczenia. Brak refleksji w tym zakresie nie może być poczytany na korzyść strony skarżącej. Fakt, iż powód nie miał możliwości rozeznania wielkości przysługującego mu roszczenia, był już bowiem podstawą do odstąpienia od ściągnięcia z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwoty wpisu od pozwu ponad kwotę 50.000 zł, w sytuacji gdy cały wpis w niniejszej sprawie po rozszerzeniu powództwa wynosił 100.000zł.

SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski SSA Agnieszka Bednarek-Moraś